

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Wielkość, króla rośnie po śmierci

Jeszcze żyją i działają wśród nas ci, którzy Go dobrze znali, którzy mieli szczęście służyć pod Jego rozkazami, dla których Jego wola była najwyższym prawem.

Ala czas szczerbi ich szeregi. Tak niedawno strącony podmuchami burzy w fale Bałtyku zginął jeden z najwspanialszych z pośród Jego generałów Orlicz-Dreszer. Ten sam, który prowadził przed Nim Ostatnią Defiladę.

Wielu innych śmierć zabrała po cichu niepostrzeżenie. Przyjdzie czas, w którym nie stanie świadków Jego wielkości. Przyjdą młodzi, inni, tacy którzy Go znają tylko z portretów i opowieści, którzy najwyżej jako dzieci, widzieli Go zdaleka ponad głowami tłumów, przejeżdżającego, lub na trybunie podczas rewii.

Jaki obraz Komendanta utrwali się w ich wyobraźni?

Wielkość Piłsudski jest dla nas synonimem wielkości. „Największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu wieków wydała — odszedł w wieczność” pisały o Nim gazety najsobotniej po zgonie.

Pisały oszołomione majestatem śmierci, pisały dając wyraz temu, co czuł cały Naród.

Na Naród nagle zwał się ciężar odpowiedzialności, który dotychczas On jeden dźwigał przeciw wszystkim.

A ciężar tego brzemienia odrazu, od pierwszej chwili, stał się miarą Jego wielkości. Za życia wiedzieliśmy wszyscy, że On potrafi, że w Jego nałurze jest umieć przeciwstawić się wszystkim. Jego siłę, Jego wielkość mierzyło się nieraz liczbą Jego wrogów. Ufaliśmy Jego woli, która zawsze musiała zwyciężyć. To były czy nie Jego życia, życia, które całe upły-

nęło w walce.

Po śmierci ci, co Go nie znali wyrobili sobie pojęcie o Nim, na podstawie świadectwa pozostałych przy życiu. Dla nich Marszałek już jest historią.

Oni nie będą potrzebowali i nie będą mogli zdobyć się na samodzielny sąd o tym, czym był Marszałek za życia.

Ocenia Go według wielkości spuścizny, według potęg imienia Piłsudski już po 12 maja 1935 r., na

podstawie tych przemian, tych przekształceń jakie Jego śmierć w Polsce dokonała.

Zwycięstwo przez śmierć jest przywilejem tylko największych.

To zwycięstwo było w Polsce udziałem Piłsudskiego.

Po zgonie u trumny, zgromadził się cały Naród i ci z którymi siedzi i ci przeciw którym, i posłuszni i marnotrawni synowie, wszyscy złączeni wspólnym Jego dziedzictwem.

Życie Marszałka dało Państwu nie

podległość, dało połączenie terytorium, zjednoczenie i zmartwychwstanie Rzeczypospolitej, dało podstawy materialne dla niepodległego bytu Narodu.

Śmierć Piłsudskiego dokonała porażki pierwszy zjednoczenia duchowego w kornym holdzie u trumny przygotowała trwałe zjednoczenie Narodu, jako logiczną konsekwencję odzyskania niepodległości i zjednoczenia terytorium. Śmierć nie przerwała przebiegu wpływu, jaki Piłsudski wy-

wiera na życie Polski.

Dziś ten wpływ może nawet jest większy niż dawniej. Nie uświadamiamy sobie tego dość jasno, ale tak jest.

Dziś Jego wola, Jego testament dla nas stanowi świętość. Niema nikogo, kto by egzekucji tego testamentu śmiał się przeciwstawić.

Dla tych, którzy Marszałka Piłsudskiego nie znali za życia, czyż nie jest to największy dowód wielkości?

Ani historia, ani legenda, ani świadectwo ludzi jeszcze żyjących, którzy go dobrze pamiętają, notowali Jego rozkazy i wykonywali je, nie mogą się równać z tym wrażeniem, jakie na młodych, na wchodzących w życie, musi wywierać fakt, że do dziś dnia wola Marszałka żyje i działa wśród nas, że przejawia się w pewnych dziedzinach nawet może silniej niż za Jego życia. Wśród nich, bowiem co nie mieli szczęścia służyć pod Jego rozkazami, którzy nie mieli szczęścia zetknąć się z Jego Osobą, ani idąc z Nim, ani przeciw Niemu, nie ma podziału na dziedziców i wydziedziczonych.

Wśród nich nikt nie będzie mógł dochodzić swych lepszych praw, czy to, jako dziedzic, czy to jako egzekutor testamentu.

Gdy się spogląda w przyszłość, widać się nie malejącą, a wzrastającą wciąż w perspektywie historycznej postać Wskrzesiciela naszej niepodległości. Jeszcze dziś całej tej postaci wzrokiem objąć nie możemy.

W miarę tego jak uświadamiamy sobie, że wpływ Jego na życie Narodu nie zmalał, lecz trwa i potężnieje, nie sposób się oprzeć wrażeniu, że punkt kulminacyjny tego wpływu jeszcze nie minął, że jest jeszcze przed nami.

I kto wie, czy wielkość Piłsudskiego po śmierci nie osiągnie swego szczytu dopiero wówczas, gdy nie sta nie świadków Jego wielkości za życia.



Tuchaczewski w niełasce Jegorow zastępcą Woroszyłowa

MOSKWA, (PAT). Agencja „Tass” komunikuje: „na zasadzie decyzji rządu uznano za konieczne utworzenie rad wojennych w okręgach wojskowych oraz instytucji komisarzy wojskowych w oddziałach, urzędach i instytucjach czerwonej armii”.

Marszałek ZSRR Jegorow został zwolniony ze stanowiska szefa sztabu czerwonej armii i mianowany na zasadzie decyzji rządu pierwszym zastępcą komisarza ludowego obrony. Dowódca armii pierwszej rangi Sza posznikow został mianowany szefem sztabu czerwonej armii. Dowódca armii pierwszej rangi Jakir został mianowany dowódcą leningradzkiego okręgu wojskowego.

Marszałek ZSRR Tuchaczewski został mianowany dowódcą wołżańskie go okręgu wojskowego.

MOSKWA, (PAT). Wyszedł dekret rządu o utworzeniu w okręgach wojennych Rad Wojennych w formacjach wojskowych czerwonej armii Instytucji komisarzy wojennych, który wywołał w wielu kołach politycznych bardzo duże wrażenie. Decyzja opublikowania tego dekretu została powzięta w ostatniej chwili, na co wskazuje fakt, że treść dekretu została podana przez agencję Urzędową „Tass” tylko trzema dziennikami: „Krasna-

ja Zwiezda”, „Izwestia” i „Prawda”. Dekret ten oceniany jest tutaj jako zapowiedź gruntownej reorganizacji czerwonej armii w kierunku większego niż do tychczas poddania jej wpływow czynników partii komunistycznej. W jakiej formie zostanie ona przeprowadzona, trudno w tej chwili coś pewnego powiedzieć, tym bardziej, że koła oficjalne odmawiają wszelkich wyjaśnień. Jutro na ten temat ma ukazać się artykuł w „Krasnoj Zwiezdie”.

Instytucja Rad i Komisarzy Wojennych oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji, ewentualnie tradycji „Rewolucji-Sowie tów”, która uległa likwidacji z chwilą utworzenia Ludowego Komisariatu Obrony. Tak czy inaczej nie ulega wątpliwości, iż wydanie omawianego dekretu zostało wywołane koniecznością rozłoczenia bar dziej czynnej i sprężystej kontroli politycznej nad armią. Już jak wynika z odbywających się obecnie konferencji partyjnych w okręgach wojennych, dotychczasowe wojskowe organy polityczne nie wywiązują się należycie ze swych zadań.

Co się tyczy osoby marszałka Tuchaczewskiego, to podkreślić należy, iż mimo, że od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zachwianiu jego stanowiska, a nawet o jego czasowym aresztowaniu, po głoski te nie były potwierdzone przez

stronę oficjalną. Przeniesienie Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy małego okręgu wojennego, oddalonego o setki kilometrów od granicy oceniane jest w Moskwie jako fakt bardzo znacznej degradacji. Nie brak nawet opinii, że obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego nie jest ostateczna. Niektórzy przeprowadzają nawet analogię pomiędzy przeniesieniem Jagody na stanowisko komisarza łączności, a przeniesieniem marszałka Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy nadwołżańskiego okręgu wojennego.

Przypomnieć należy, że podczas ostatniego procesu moskiewskiego padło nazwisko marszałka Tuchaczewskiego w połączeniu z nazwiskiem Pułny, wymienione przez Radka. Wprawdzie Radek zmuszony specjalnym pytaniem prokuratora wyznał marszałka Tuchaczewskiego od wszelkich posądzeń, mimo to jednak pewien cień podejrzenia pozostał, a pogłoski krążące dokoła osoby marszałka Tuchaczewskiego, pozwalają przypuszczać, iż nie jest on persona grata. Obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego wskazuje, iż pogłoski te nie były całkowicie bezpodstawne.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

Min. Beck konferuje z Edenem i Delbossem

LONDYN, (PAT). — Minister spraw zagr. Beck odbył wczoraj ważne spotkanie.

Śniadania w ambasadzie, na którym, jak wiadomo, obecny był minister spraw zagr. Eden dało okazję do nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagr. Polski i W. Brytanii i zapewne obydwaj ministrowie będą jeszcze w czasie pobytu min. Becka w Londynie mieli możliwość odbycia dalszej rozmowy.

O godz. 5 pp. minister Beck wraz z ambasadorem Raczynskim był gościem ministra Delbosa w ambasadzie francuskiej.

W czasie przyjęcia ministrów spraw zagranicznych Francji i Polski mieli okazję do wymiany poglądów na temat sytuacji między narodowej.

O godz. 6 pp. minister Beck udał się do pałacu Buckingham, gdzie przyjął był na specjalnej audiencji przez ks. Pawła, regenta Jugosławii.

Wieczór min. Beck spędził prywatnie w teatrze, w towarzystwie ambasadorstwa Raczynskich i ministra pełn. p. Michała Mościckiego.

Daremnne zabiegi Litwinowa we Francji

PARYŻ, (PAT). — De Briton, omawiając w „Information” spotkania polityczne, jakie ostatnio odbył min. Delbos z dyplomatami i mężami stanu, którzy przejeżdżali przez Paryż na koronację do Londynu, zwraca uwagę na rozmowę, jaką odbył minister w sobotę z Litwinowem.

„Information” podaje, że Litwinow w czasie tej rozmowy miał sondować możliwość rozszerzenia paktu wzajemnej pomocy między Sowietami a Francją. Min. Delbos miał się uchylić od wszelkich rozmów na ten temat.

Litwini poturbowali Polaków w kościele w Kownie

RYGA, (PAT). Z Kowna donoszą, iż wczorajszy „Dzień Polski” został skonfiskowany przez cenzurę litewską. Drugie wydanie dziennika ukazało się, jak zwykle, z rozkładem jazdy na miejsce spr-

wozdania z zajęcia w kościele św. Trójcy, gdzie uległej niedzieli została poturbowana kilku Polaków, m. inn. redaktor „Dnia Polskiego” Szwojnicki z żoną i student Paprocki.



Min. Grabowski u Hitlera

BERLIN, (PAT). — Minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski przyjęty był wczoraj na audiencji przez kanclerza Hitlera.

W dniu wczorajszym min. Grabowski w towarzystwie ambasadora R. P. Lipskiego złożył wizytę urzędową min. propagandy Rzeszy dr. Goebbelsowi.

Z kolei min. Grabowski wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez min. spraw. Guentlera.

Min. Swietosławski wizytule szkoły w Łodzi

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 10 maja p. minister WR i OP prof. dr. Wojciech wietosławski przybył do Łodzi i udał się o godz. 8 rano do inspektoratu szkolnego łódzkiego miejskiego, a następnie do inspektoratu szkolnego łódzkiego, po czym przeprowadził wizytację kilku szkół.

Wizyta włoska do Węgier

RZYM, (PAT). — Wedle krążących pogłosek minister spr. zagr. hr. Ciano, który towarzyszyć będzie królewskiej parze włoskiej podczas wizyty w Budapeszcie od 19 do 22 bm. przeprowadzi z węgierskimi mężami stanu rozmowy na temat stosunków jugosłowiańsko-rumuńskich.

Bura KKO i PKO będą otwarte od 8 r.

WARSZAWA, (PAT). — Prezes Rady Ministrów i Min. Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski stwierdził w czasie inspekcji w dniu 11 maja, że biura Komunalnych Kas Oszczędności i Kas PKO są otwierane o godzinie 8,30 rano.

Ze względu na obsługiwane przez te biura w znacznym stopniu ludność wiejskiej, p. premier w porozumieniu z wicepremierem i ministrem skarbu polecił udostępnić biura dla interesantów Kas Oszczędności porządku od godz. 8.

14.922 robotników polskich przybyło na Łotwę

RYGA, (PAT). — Wedle danych łotewskich do dnia 4 bm. przybyło z Polski na roboty sezonowe do Łotwy 14.922 robotników. Dalszy napływ robotników z Polski trwać będzie do 25 maja.

Wycieczka parlamentarzystów polskich zwiedza Polesie

ŁUNINIEC. (Pat). W 3-im dniu swego pobytu na Polesiu grupa parlamentarzystów z p. Marszałkiem Senatu Prysosem na czele znajdowała się na wodach polskich. Statek pasażerski wiozący posłów i senatorów wzduż rzeki Piny, Strumienia, Styru i Prypecy, w międzyczasie zwiedzało typowe poleskie osiedla.

Na statku inż. Rychłowski wygłosił dla uczestników wycieczki referat o melioracji Polesia. Po krótkim odpoczynku w majątku pos. Olewińskiego, grupa parlamentarzystów udała się przez Łuniniec do Łukaszewicz, gdzie zaznajomiła się z wielką fabryką dykt klejonych.

Wycieczka posłów i senatorów jest serdecznie witana przez miejscową ludność. W Łuninie wycieczka została uroczysto powitana na dworcu przez miejscowych obywateli.

Właściciel tartaku podpalaczem wsi

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą o aresztowaniu w Tauragach właściciela dużych tartaków, Kona, oskarżonego o organizowanie band podpalaczy po wsiach i majątkach, celem podniecenia popytu na budowlany materiał drzewny. Sędzia śledczy zwolnił Kona za kaucją 100 tys. litów.

Najstarsze małżeństwo

MOSKWA, (PAT). — W wiosce Ernadzor w Armenii żyje długowieczne małżeństwo Rustan Mamiedow liczący lat 147, żona zaś jego Sajal — 116. Mamiedow jest jeszcze bardzo rzeźki. Interesuje się wszystkim i bierze udział w życiu społecznym. Ostatnio małżonkowie Mamiedow spotkali nieszczeście, smutni młodości najmłodszego syna Jusuf w wieku lat 53. Główny Jusuf przyszedł na świat ojcem jego liczył 107 lat, a matka 83.

S. P.

Szymon Miłkowski

odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za pracę na polu przemysłu zmarł opatrzony św. Sakramentami w dn. 11 maja 1937 r. w wieku 74 lat.

Eksportacja zwłok z koscinicy Leczniczej Litewskiej przy ul. A. Mickiewicza 33 do kaplicy cmentarza Rossy odbyła się we środę dnia 12 maja o godz. 17-ej (5 ej p. p.)

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb we czwartek 13 maja o godz. 9-ej. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w smutek

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I BRAT.

Londyn przed koronacją

LONDYN, (PAT). — Londyn przeżył ubiegłą niezwykłą noc. Już około godz. 10 wiecz. ulicę, którymi przeciągać będzie orszak koronacyjny, wypełniły się tłumem ludzi, którzy całą noc spacerować będą tam i spowrotem, pragnąc nad ranem zapewnienie sobie miejsce dla oglądania orszaku królewskiego. Wzdłuż siedzą ludzie, którzy przynieśli ze sobą małe krzeselka, niektórzy siedzą poprostu na rozłożonych gazetach.

Pod murem domów na Piccadilly leżą kobiety i dzieci, niektórzy śpią smacznie. Wzruszający jest widok 7 dzieci, w wieku od 8 do 13 lat, pięciu chłopców i dwóch dziewczyn, które same, bez opieki, przybyły z odległego przedmieścia wschodniego Londynu, przynosząc z sobą koce i poduszki. — Dzieci te rozłożyły się w najruchliwszym miejscu przed hotelem Piccadilly na krawie

dzi chodnika, tuż przy jezdni i śpią w najgorszej, oczekując rana. Dla ochrony malców stanął na czatach policjant, pilnując ich: snu przed natrętnym tłumem widzów.

Ulicami przeciągają nie tylko ogromne tłumy, ale także niezliczone otwarte samochody, w których stoją ludzie, wiwatują i dają upust swojej radości. Wiele osób nosi czapki papierowe o barwach narodowych i bawi się grzechotkami.

Tak Londyn spędzał ostatnią noc przed koronacją. Całość robi wrażenie jakiegoś szalonego karnawału, wybuchu niepohamowanej wesołości tłumów. Odbiega to wszystko od dostojnego Londynu dnia powszedniego. Na szczęście po ulicę, która nawiedziła Londyn wczoraj rano, popołudniu wyjrzało słońce i noc była piękna, gwiazdzista i ciepła.

Przyczyny zatargu prasowego włosko-angielskiego

RZYM, (PAT). — W związku ze stanowiskiem niektórych dzienników angielskich, które dopatrzyły się w odwołaniu dziennikarzy włoskich z Londynu aktu bojkotu angielskich uroczystości koronacyjnych, tutejsze kółka półurzędowe podkreślają, że stanowisko takie nie da się nieczym uzasadnić. W danym wypadku bowiem nie chodzi tylko o polemiki antywłoskie prowadzone przez mniej lub więcej niezależne dzienniki angielskie, ale o zaproszenie wystosowane przez rząd angielski do rzekomego szefa Efiopii, której cesarzem jest król Włoch Wiktor Emanuel III.

Zaznaczają tu również, że angielskie polemiki prasowe nastąpiły w konsekwencji tego zaproszenia i roz

winiły się mimo obowiązującego w stosunkach włosko-angielskich układu gentleman'skiego z dnia 2 stycznia r. b.

W kołach włoskich wyjaśniają ponadto, że zakaz przywozu dzienników angielskich do Włoch jest zarządzeniem rządu włoskiego, wydanym w obronie godności Włoch. Natomiast odwołanie dziennikarzy włoskich z Londynu nastąpiło z inicjatywy dyrektorów dzienników włoskich.

Podkreślają tu wreszcie fakt, że nie należy przewidywać, aby w związku z tym zarządzeniem przedsięwzięte zostały środki skierowane przeciwko dziennikarzom angielskim lub zagranicznym przebywającym w Rzymie.

Wojska baskijskie ustępując palą miasta

SALAMANKA, (PAT). — Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na froncie baskijskim nadal trwa natarcie powstańców na południe od Sollube.

Powstańcy zajęli miejscowość Unta Cruz de Rigoitia, wzgórze położone na południowy zachód i północny zachód od tego miasta oraz wzgórze położone na północ od m. Biscarriz. M. Rigoitia zostało podpalone przez wojska rządowe, podobnie jak Durango, Eibar i Guernica. Wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, 147 jeńców oraz wiele materiału wojennego.

Próba natarcia, podjęta przez wojska rządowe pod Amorebieta, została odparta z ciężkimi stratami dla nacierających. Na północ od Sollube powstańcy posunęli się poza miejscowość Masigo de Basquio.

Na froncie madryckim na odcinku Toledo wojska rządowe gwałtownie zaatakowały stanowiska zdobyte przez powstańców w ciągu ostatnich trzech dni. Natarcie było wspierane przez artylerię i czołgi. Pomimo liczebnej i materiałnej przewagi wojsk rządowych natarcie załamało się po 3-godzinnej walce. Wojska rządowe rozpoczęły bezwładny odwrot i są ścigane przez powstańców. Wedle zeznań jeńców, wojska rządowe straciły ponad 2.000 zabitych.

Przeszło 300 zabitych i 100 rannych w Madrycie w skutek bombardowania

MADRYT, (PAT). Gen. Miaja zakomunikował korespondentowi Havasa oficjalne liczby ofiar bombardowania Madrytu wśród ludności cywilnej. Od 1 kwietnia do 9 maja włącznie zabitych zostało 217

osób, w tym 76 kobiet i 141 mężczyzn. Rannych było 693, w czym 240 kobiet i 453 mężczyzn. Bilans ofiar bombardowania w dn. 10 b. m. i 11 rano wynosił około 50 procent wyżej podanych liczb.

Emigracja żydowska na Madagaskar

Specjalna delegacja polsko-francusko-żydowska zbada możliwości

PARYŻ, (PAT). W związku z przejazdem przez Paryż specjalnej komisji, udającej się na Madagaskar pod przewodnictwem dyr. Lepeckiego celem zbadania na miejscu możliwości osiedlenia Żydów polskich, francuski minister kolonii p. Marius Montet udzielił przedstawicielom „Le Petit Parisien” wywiadu.

Pan Montet stwierdził, że rząd francuski usiłował się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, uważając ją za korzystną z tym, aby wchodziły tu w grę przedsiębiorstwa kolonizacyjne mogące się wykazać dostatecznymi funduszami, gdyż ze swej strony rząd francuski nie mógłby pomocy finansowej dostarczyć.

Ambasador Łukasiewicz, powiedział min. Montet, przedstawił mi właśnie udając się na Madagaskar komisję do któ-

rej mają być przydzieleni fachowcy francuscy.

Min. Montet wskazał dalej, że przychylnie usposunkowane są Francji do zagadnienia wypływa z liberalów jej względem państw nie posiadających imperium kolonialnego.

Mówiąc o emigracji żydowskiej na Madagaskar zaznaczył min. Montet, że przedsięwzięcie jest trudne. Nikt chyba nie zgadza, nie zdaje sobie sprawy z tego sprawy, jak rząd polski.

Zagadnienie to jest trudne i skomplikowane, wymaga fachowej oceny, to też w skład komisji, która się udała na Madagaskar weszli dwaj wybitni fachowcy, jak p. Alber dyr. Żydowskiego T-wa Kolonizacyjnego J. E. A. S. i p. Dick specjalista w sprawach rolniczo-osadniczych.

Inspekcja ministerialna w Wileńskim Urz. Wojew.

Do Wilna przybyła komisja ministerialna Ministerstwa Spraw Wewn. w osobach pp. Lohman i Krajewski, w celu przeprowadzenia inspekcji oddziału budżetowo-gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego.

Dyr. Biura Min. WR i OP w Wilnie

Do Wilna przybył dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa WR. i OP. Wojciech Przybyłowicz.

Polacy z zagranicy w Wilnie

Po ukończeniu Kursu Wiedzy o Polsce, przybyła dziś z Warszawy do Wilna wycieczka Polaków z zagranicy w ilości 50 osób.

Uczestnicy wycieczki wezmą udział w uroczystościach żałobnych na cmentarzu Rossa w dniu 12 maja.

Odezwa do kupców i przemysłowców m. Wilna

Międzyzrzeszeniowa Komisja Obywatelska Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w skład której wchodzi przedstawiciel wszystkich bez wyjątku zrzeszeń gospodarczych, zwraca się z gorącym apelem do poczucia obywatelskiego wszystkich firm, przedsiębiorstw, sklepów itd., które dotychczas jeszcze nie wpłaciły zaproponowanych im ofiar na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, ażeby zechciały jeszcze przed dnem 31 maja r. b. wpłacić na konto czekowe Komitetu Wojewódzkiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w PKO Nr. 70.204 bądź na ręce zgłaszających się inkasentów — po zostało do ulżenia sumy.

Komisja jednocześnie podaje do wiadomości firm i osób zainteresowanych, że Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zmuszony będzie po upływie wyżej wskazanego terminu przystąpić do publikacji nazwisk i firm, uchylających się od wpłacenia wspomnianych wyżej ofiar.

Przewidywano MKO Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Odwołanie zakazu działalności Stronnictwa Narodowego

W dniu 23 marca r. b. po wybuchu petardy w lokalu Stron. Narodowego w Wilnie i aresztowaniach w związku z tym wybuchem wojewoda wileński zakazał, jak wiadomo działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i

pow. wileńsko-trockim. Obecnie na prośbę Stronnictwa Narodowego z dniem 12 bm. odwołał zakaz działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim.

30.000 zł. (Trzydzieści tysięcy zł.)

padło wczoraj w WILNIE na Nr. 65446 nabyty w szczęśliwej kolekturze

„Droga do Szczęścia“

Wielka 44, WILNO Mickiewicza 10

Skazani na śmierć zabójcy córki posła paragwajskiego

WIEDŃ, (PAT). Dziś zapadł wyrok w procesie o zamordowanie córki posła paragwajskiego w Wiedniu, Ingrid Winięgren w Wiener Neustadt pod Wiedniem. Mordercy: 20-letni Fleck i 21-letni Schloedl skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na śmierć przez powieszenie, a trzeci bandyta Stejskal, nie mający lat 20, skazany został na 16 lat ciężkiego więzienia.

Przy tej okazji zaznacza „Neueigelt Welblat”, że do stoczenia się tych morderstw w bezdenną otchłań bandytyzmu, przyczyniły się rzeczy zupełnie inne. Bandyta Fleck brał w swoim czasie w Styrii udział w napadach nędzy politycznej, rzucając ręczne granaty. Ta szkoła zwalczania politycznej kampanii zła miała duszę młodego człowieka.

Kronika telegraficzna

— DZUMA, grasująca od miesiąca w prowincji Fo-Kien, w Chinach, szerzy się obecnie również w prowincji An-Huej. Epidemia pociągnęła za sobą w obu prowincjach kilkaset ofiar ludzkich.

— W SZWEDZKIM PRZEMYSŁE BUDOWLANYM WYBUCHŁ ŁOKAUT, który objął 20 tys. robotników. Jako powód ogłoszenia lokautu pracodawcy podają fakt porzucenia pracy przez 10 tys. robotników w chwili, gdy trwały rokowania o arbitraż. Strajk ten zresztą był rozpętały wbrew zaleceniom przywódców związkowych.

— W ALPACH STYRYJSKICH na Hochschwab w czasie wycieczki górskiej zabił się jeden z najlepszych lotników szwajcarskich Walter Mitterholtzer, spadając wraz z dwoma innymi turystami w przepaść.

— UCIEKŁY DWA BIAŁE NIEDZIEDZIE z cyrku na ulicę Helsingforsu a następnie do pobliskiego parku dzielnicy robotniczej i wywołały wielki popłoch wśród zdających do pracy robotnic. Służbie cyrku udało się niebawem zapędzić niedźwiedzie z powrotem do cyrku.

— KS. PRYMAS POLSKI KARDYNAŁ HLOND przyjęty ma być przez papieża na audiencji prywatnej w najbliższy piątek.

— ZASTRAJKOWAŁO 4000 ROBOTNI-

KÓW zatrudnionych w fabrykach ubrań w Dublinie. Rokowania prowadzone między zrzeszeniem irlandzkich fabrykantów ubrań i grupą detalicznych sprzedawców nie dały rezultatu.

Jednocześnie strajkuje nadal 10.000 robotników przemysłu budowlanego, którzy porzucili pracę 1 maja.

— ROBER MONTGOMERY, PREZES ZW. ARTYSTÓW FILMOWYCH OŚWIADCZYŁ: porozumienie z producentami filmów osiągnięte, lecz umowa jeszcze nie została zredagowana. Sądzą tu, że możliwość strajku artystów filmowych została zażegnana.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W RZESZYM do dnia 30 kwietnia 1937 r. spadła do 961 tys. osób. Jest to o 800 tys. mniej niż w tym samym czasie ub. roku i o 250 tys. mniej, niż w końcu marca br.

— PIERWSZY SKAUT ŚWIATA gen. Baden Powell otrzymał z okazji zbliżających się uroczystości koronacyjnych order „Pour le Merite”.

— W OKRĘGU BEISAN doszło do starcia między Żydami i Arabami. Policja broniąc kolonii Beth Josef przeciw napaststwu cym ją Arabom użyła broni palnej. Jeden napastnik został zabity.

PIĘGI GINA
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA
USUWA PIĘGI, ZMARSZCZKI
WĄGRY I INNE WADY CERY

Legenda i testament

Coraz powszechniej się mówi, że postać Józefa Piłsudskiego staje się w Polsce legendą. I to jest prawda. Ten wstrząs głęboki jakiego doznała przed dwoma laty Polska to było pierwsze ogniwo legendy. Gdy mówi my „wstrząs całej Polski“ czyż jest to tylko frazesem, podobnym tysiącom innych frazesów, co jak wytarte licznym obiegającym wciąż Polskę? Kto wspomni owe dni pierwsze dni zjednoczenia Polski w żalu i żałobie, ten wie, w jakim dniu narodziła się legenda. I legenda ta rośnie w naszych oczach i w naszych sercach. Iluż swych wielkich synów Polska nie rozumiała, nie doceniała za życia. Podobnie się stało z Piłsudskim. Nie do ceniła tym bardziej, że wielu walczyło z Nim za życia na polu politycznym. Ale dziś pozostała jeno wielkość Piłsudskiego. Polacy zawsze umieli głęboko czuć swych bohaterów, choćby za życia rzucali im kłody pod nogi. Polacy zawsze potrzebowali tych wzorów, tych wodzów duchowych, tych symbolów wielkości i bohaterstwa. Nie ujmując w niczym żadnemu z wielkich ludzi Polski Odrodzonej Piłsudski jest jedynym bohaterem-symbolem, jedyną postacią, żeby powiedzieć słowami Kłeszczyńskiego, za stosowanymi do bohatera o wiele mniejszej miary niż Piłsudski:

i żeś niewolne zmaszał błędy
jesteś rycerzu doskonały
godzien najwyższej dziejów chwaly: legendy

Polsce niewątpliwie trzeba tej wielkiej legendy dziejów nowożytnych. Wyrazem jej ma być ten kult niemal oficjalny pamięci Wielkiego Marszałka, te szkoły, łodzie podwodne, instytucje naukowe Jego imieniem nazwane, wspaniałe pomniki i aleje i małe kamienie, upamiętniające miejsca, na których przebywał i działał.

Ala w tej chwili już czas jest wołać o to, że Piłsudski to nie tylko legenda Polski Odrodzonej. Już czas jest przeciw legendzie tej występować. Będzie ona rosła mimo to z każdym rokiem, uwidaczniającym wszystkim to, co zbudował i co przetrwało Go, a zasypującym pyłem zapomnienia te urazy i niezrozumienia, jakie miał w życiu od jakże wielu ludzi. Legenda będzie rosła, ale trzeba się bać ogromnie, by Piłsudski nie stał się dla Polski tylko legendą. By te brązowe pomniki, by aleje, place, wieńce, portrety, nazwy i przemówienia, aby cały ten kult oficjalny nie zasłonił nam Józefa Piłsudskiego. Piłsudski bowiem to nie posąg brązowy z buławą marszałkowską; ani bohater legendarny; ani nawet ów „Dziadek“, żyjący w legionowej piosence. Nie taki powinien pozostać Piłsudski w duszy swego narodu. Piłsudski to przede wszystkim pewien symbol moralny i pewna koncepcja polityczna. Te dwa elementy są zawarte w tym, co się mieści w słowach: testament

Józefa Piłsudskiego.

Trudno jest dziś się porwać na syn tezę tego, co nazywamy testamentem Piłsudskiego. Wiemy, że dziś testament ten jest często nadużywany do takiego czy innego uzasadnienia przełotnej gry politycznej. Niema dziś chyba w Polsce człowieka, któryby bez reszty zdołał testament ten wyłożyć. Jest to wspólne zadanie narodu, jest to praca najlepszych jego synów.

Ala zadanie to musi być podjęte i spełnione. Odnalezienie w jasnym zarysie testamentu Józefa Piłsudskiego jest wielokrotnie ważniejsze od wy-

tworzenia się najwspanialszej Jego legendy. Legenda jest czynem wyobraźni i serca. Sformułowanie i realizacja testamentu jest czynem rozumu i woli.

Jest to wielki trud i wielka odpowiedzialność: podjąć zasadnicze myśli Józefa Piłsudskiego. Ale jest to konieczne dla Polski, jeżeli Polska chce być naprawdę wielką; jeżeli do tej wielkości dorosła.

To też nie tyle myślimy o uczczeniu Jego pamięci, o Jego legendzie, ile o kontynuowaniu Jego dzieła — o Jego testamentie.

Na szlakach Jego życia

Lipniszki

Miejscowości w których żył i działał Wielki Marszałek oprócz swego znaczenia jako pamiątki po drogim dla całego społeczeństwa Wodzu narodu mają jeszcze znaczenie pewnych symboli. Z miejscowości tymi łączy się mīt bohaterstwa, który żyje wśród miejscowej ludności, wspomni najaczej fragmenty odległej przeszłości. Dlatego też ziemia i okolice, które takie pamiątki mają, doceniając ich znaczenie, winny dbać o ich zachowanie.

Lipniszki, mała typowa dla naszych ziem miejscina w 27 klm. od Lidy, miała zaszczyt gościć swego czasu młodego zapaleńca i już oddanego sprawie niepodległości Polski socjalistę — Ziuka Piłsudskiego.

Tu w małym drewnianym domku młody wówczas — przyszedł Wódz Narodu wydając pierwsze numery „Robotnika“.

W roku 1894 Lipniszki zostają wybrane przez działaczy PPS jako zastępczy kąt kraju, gdzie można było ukryć przed okiem żandarma redakcję „Robotnika“.

Współpracownikiem Piłsudskiego w tym czasie przy wydawaniu „Robotnika“ byli Sulikiewicz i Parniewski. Drugi z nich mając ukończone studia farmaceutyczne zakłada aptekę, która jest przykrywką dla całej roboty wydawniczej. W Lipniskach wychodzi 6 pierwszych numerów „Robotnika“, poczym na skutek pewnych okoliczności, drukarnię mieszczącą się w tylnej izbie za apteką, trzeba było wywieźć do Bastun a następnie do Wilna i Łodzi, aby uniknąć możliwości wykrycia całej roboty konspiracyjnej.

Okoliczności, na skutek których trzeba było likwidować wydawnictwo „Robotnika“ w Lipniskach mają charakter anegdotyczny. Oto zecer „Lecia“ (Władysław Głowacki), pracujący w drukarni wdał się we flirt z kucharką aptekarza Parniewskiego, o biecując z nią się ożenił. Kiedy następnie obietnicę dotrzymać nie chciał, podstarzała i podobno dość szpetna kucharka domyślając się tajemnicy groziła donosem. Obawiając się wyspy, trzeba było zwinąć drukarnię.

Nocą wywieźli ją stąd Michał Sulikiewicz i dr. Napoleon Czarnocki. (Dr. N. Czarnocki zmarł 14 lutego r. b. w folw. Lebiodka, gm. Skrzybowce, pow. szczeciński w całkowitym zapomnieniu. W ostatnich latach

przed śmiercią, żyjąc na uboczu od wszelkiego życia politycznego, a na wet i towarzyskiego, zajmował się uprawą ziół leczniczych).

Ścisłejsze wiadomości o drukarni „Robotnika“ w Lipniskach w czasie od lipca 1894 r. do pierwszych tygodni r. 1895 zostały uwzględnione należycie dopiero w pracy Wacława Lipińskiego z r. 1932 p. t. „Niepodległość“ (stad też zaczerpnąłem materiał do niniejszego felietonu). Wcześniej o miejscu, gdzie w tym okresie wydawało „Robotnika“ było dość głucho. Zainteresowanie się lipińską historią „Robotnika“ zostało spowodowane przez Zwierkę Zygmunta obecnego właśc. histor. domku, który w r. 1929 zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o wyremontowanie piwnicy, która miała służyć wydawcom „Robotnika“, jako schowek dla wszelkiego rodzaju materiałów.

Obecnie dom w Lipniskach, w którym drukował się w ciągu więcej niż pół roku „Robotnik“ jest przedmiotem zainteresowań zarówno władz państwowych i samorządowych, jak i okolicznych mieszkańców.

Przed kilku laty na jego froncie została umieszczona tablica pamiątkowa z napisem:

W domu tym w roku 1894 Józef Piłsudski redagował i drukował pierwsze numery „Robotnika“.

OBYWATELE!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurem bólu odnowiły miliony serce w narodzie. Troška zasnuły się obłaczka. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego ręku widział.

Dziś w Jego naukach pragnę my znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej gruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co robił, a tam odpowiedź znajdziemy.

Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienia i honor swój byt Rzeczypospolitej przejął.

By w służbie na rzecz państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypominamy, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Wilno w przeddzień drugiej rocznicy zgonu Marszałka

W dniu wczorajszym, w przeddzień drugiej rocznicy zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z inicjatywy Dyr. Kolei w Wilnie odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego, na które przybyły liczne poczty sztandarowe, delegacje organizacji kolejowych i rzesze pracowników kolejowych i ich rodzin.

Również w godzinach porannych młodzież szkolna szkół wileńskich ze sztandarami wyjechała do Żułowa, gdzie o godz. 10 była na nabożeństwie żałobnym.

W godzinach popołudniowych we wszystkich oddziałach wojskowych i przysposobienia wojskowego odbyły się specjalne zbiórki poświęcone ży-

ciu i czynom nieśmiertelnego Wodza Narodu.

W godzinach wieczornych miasto zostało udekorowane flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu. Góra Trzykrzyska, Bazylika katedralna i inne obiekty zabytkowe Wilna były iluminowane. Wśród ludności wyczuwał się podniosły nastrój i skupienie. Myśli wszystkich podążały ku Wielkiemu Marszałkowi, którego II rocznicę zgonu dzisiaj obchodzimy.

Program obchodu

Godz. 8—9. Nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkolnej w kaplicy Ostrzej Błamy.

Godz. 9—10. Złożenie hołdu sercu Marszałka na cmentarzu Rossa przez młodzież szkolną.

Godz. 10-11. Uroczyste nabożeństwo żałobne w bazylice wileńskiej, celebrowane przez J. E. arcybiskupa metropolitę Jalbrykowskiego. Na nabożeństwie tym będą obecni przedstawiciele i delegacje wojska i władz oraz poczty sztandarowe wojskowe, związków PZO, organizacji przysposobienia wojskowego, społecznych, młodzieżowych i kompania honorowa piechoty. O tej samej godzinie odbędzie się nabożeństwo żałobne w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11—12. Składanie wieńców i kwiatów na cmentarzu Rossa przez organizacje społeczne i społeczeństwo.

Godz. 20.40. Zapalenie ognisk na górze Trzykrzyskiej przez POW. na Baufalowej przez Zw. Strzel. i na wzgórzu przed cmentarzem Rossa przez młodzież szkolną.

W tej samej chwili dzwony kościelne, werble, syreny fabryczne i kolejowe sygnalizują zbliżającą się chwilę ciszy.

Godz. 20.45 — 20.48. Chwila ciszy. W ciągu trwania tej chwili ustać winien wszelki ruch i dźwięk. Pojazdy za trzymają się. Przechodnie winni stanąć z odkrytymi głowami.

Moment zakończenia Chwili Ciszy zaznaczyć 21 strzałami armatnich.

Podczas strzałów armatnich nastąpi złożenie wieńców na cmentarzu Rossa przez: gen. Dąb-Biernackiego w imieniu wojska, wojewodę wileńskiego, rektora USB i prezydenta m. Wilna, poczem nastąpi odczytanie wyjątków rozkazów Józefa Piłsudskiego.

Godz. 21. Defilada garnizonu wileńskiego przed mauzoleum na cmentarzu Rossa, którą prowadzić będzie inspektor armii gen. dyw. Dąb-Biernacki.

W dniu 12 maja, jako w Dniu Żałoby Narodowej, teatry i kina nie będą czynne, jak również w lokalach publicznych muzyka rozrywkowa zostaje zawieszona.

W uzupełnieniu programu uroczystości żałobnych podaje się do wiadomości, że uroczystość na cmentarzu Rossa w dniu 12 maja 1937 r. rozpocznie się o godz. 20.30 okolicznościowym przemówieniem.

Składanie wieńców odbędzie się po oddaniu strzałów armatnich i po odczytaniu wyjątków z rozkazu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wydanego po zakończeniu wojny polsko — bolszewickiej.

Sygnal rozpoczęcia bicia w dzwony w kościołach i rozpoczęcia gwizdu syren fabrycznych da sygnal elektrownia miejska.

Zakończenie bicia w dzwony i gwizdu syren nastąpi punktualnie o godz. 20 min. 45 według czasu Polskiego Radia. Zakończenie Chwili Ciszy — o godz. 20 min. 48 sygnalizuje tylko 21 strzałów armatnich.

Józef Piłsudski o pieśni Legionowej, o sztuce i radości życia

(Pisma wybrane. Fragmenty z przemówień)

Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ, to pieśń żołnierska jest tym wielkim trwałym ogniwem, które zapewnia życie Legionom, dopóki istnieje żołnierz polski.

...Gdy teraz po tylu latach się spotykacie, te pieśni odrodzenia dotąd czujecie, bo odrodzenie i wiosna to jedno i gdy wiosna na ziemi idzie, suche badyle się Zielenia, suche wierzy kwitną, każdy człowiek pierś ma rozszerzoną. I pieśń miłości, i trele słowice z potęgą wiosny po ziemi idą, gdy idzie odrodzenie, to wszystkie fibry duszy inaczej śpiewają!...

I gdyśmy ongi szli po naszej ziemi w bojach, gdy smutek, gdy bóje na ziemi naszej panowały, to myśmy

szli do boju jak do tańca, jak do tańca na równych posadzkach, myśmy szli po drodze do pewności odrodzenia, w odrodzenie wierząc i o ożrodzeniu myśląc.

Dotąd piosenka legionowa jest na bytkiem całego narodu. Można śledzić historię Legionów, studiując ich pieśni. Każdy batalion miał swoje zbiorowo układane pieśni, do których ciągle dorzucał nowe słowa, nowe dowcipy, tworzyła się ta pieśń, jak tworzyła się pieśń ludowa. Ta pieśń żyje dotąd, jako rzecz nabyta, jako rzecz żywa i trwała.

Dotąd żołnierz w wojsku polskim śpiewa to, co grało w naszych duszach, żyje, bawi się, robi to cośmy ongi robili na ziemiach polskich.

A gdyśmy ongi szli w pole, gdy byliśmy garstką, różniliśmy się od wszystkich żołnierzy dokola tym, że pierwsza bujnie czuła i śpiewała huczna pieśń odrodzenia naszej ziemi

Kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie, wycisnęły i wyciskają tyle obcych nabytków, przyjętych przez polskich żołnierzy z armii obcych.

O sztuce i poezji Legionowej:

...Legenda i sława wzięły nas na swe skrzydła i niosły naprzód... Po szło przede wszystkim za nami to, co jest najpiękniejsze w kulturze ludzkiej — posła szłuka. Poezja twórcza należy do tych dziedzin ducha, które mówiąc słowami Słowackiego „owija się jak bluszez koło debu“, owijają się jak bluszez koło wielkiego wysiłku ludzkiego. Im większy wysiłek, im większa praca ducha ludzkiego, tym silniej szuka poezja i sztuka dla swej twórczości motywów z tego niekczemnego życia. Przede wszystkim twórczości o charakterze tak zwanym ludowym buchnęła, jak gdyby żywym płomieniem z tego źródła nowej mocy, nowej twórczości, nowego wysiłku ludzkiego, który się nosił w Legionach. Nie znam epoki bardziej

udatnej, bardziej silnej pod względem twórczości poezji żołnierskiej, jak nasz okres legionowy.

Prawda o śmiechu.

...Chciałbym zawsze, by głos jedną piękną prawdę krzyczał, prawdę o śmiechu: „żywiołem szczęścia jest śmiech“. A im bardziej jest pustym, szczerym, im bardziej nazywają go dziecięcym, tym więcej jest w nim szczęścia, tym więcej w nim nieba na ziemi.

Witaliśmy Polskę Odrodzoną nie dźwięcznym śmiechem — lecz jakąś zgryźliwością ludzi chorych... Więć błągam was matki i ojcowie, gdy sami śmiać się nie możecie, rzućcie instrumenty pedagogiczne, gdy wesół srebrny dzwonek śmiechu roześmianych buziaków dziecięcych w waszych domach się rozlega. Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia, gdy wy tego nie umiecie. A gdy wam teraz do śmiechu już usta się układają, śmiecie się do woli, a ja żegnając was pustym, dziecięcym żołnierskim śmiechem i słowem „dowidzenia“...

Idea radości życia, głoszona

przez Marszałka Józefa Piłsudskiego jest zjawiskiem coraz radszym nie tylko w sztuce, ale i w całym życiu ludzkim.

W myśl przesłanek Marszałka Piłsudskiego hasło: „Bądźcie radości, a będziecie niewyciężeni“, winno promieniować z twórczości naszych wielkich poetów, artystów malarzy, kompozytorów, a pogoda i radość w sztuce niechaj tryska z czystych źródeł dobra i piękna.

Idee muzyczne tchnące pierwiastkami radosnych motywów ludowych powinny w pierwszym rzędzie stanowić istotę twórczości narodowej, być życiem i światłem naszych kompozytorów.

Twórzmy więc pieśni i muzykę pogodną, ożywczą wbrów odwiecznej słowiańskiej melancholii, twórzmy nowoczesną operę komiczną, przepojoną żywym humorem uczuciowym, ożywczym, promieniującym z jasnego poglądu na świat. Muzyka radości odświeżać będzie nasze siły żywotne potrzebne do walki budząc nadzieję w lepszą przyszłość.

...Bądźmy radości, a będziemy niewyciężeni!...

Ze świata filmu

Uwagi Myrny Loy na temat życia prywatnego gwiazd filmowych



Sylwetki Myrny Loy i Williama Powella w filmie „Od wtorku do czwartku”.

Gwiazda filmowa powinna żyć dwojako — tak jest opinia Myrny Loy, jednej z tych słynnych gwiazd filmowych, która umie zachować ścisły rozdział między pracą w atelier a życiem prywatnym.

Nie wszyscy w Hollywood są tego zdania. Bardzo wiele gwiazd filmowych nie uznaje tego rozdziału, wręcz przeciwnie — przeplatają życie prywatne i pracę w atelier w taki sposób, że nie można wprost się zorientować kiedy kończy się życie prywatne a kiedy zaczyna się praca. Np. wielu aktorów urządza wspólne weekendy, na które zabierają ze sobą stosy literatury, licytując pracę, filmów, scenariuszy etc. Myrna Loy — przeciwnie — nie tylko że jest innego zdania, ale nie przebywa nawet prywatnie z ludźmi z którymi styka się w studio.

Mało więc jest takich, którzy znają ją poza studiem. Nawet najbardziej zaprzyjaźnieni koledzy i koleżanki uważają sobie za zaszczyt zaproszenie do domu państwa Hornblow (takie jest prywatne nazwisko Myrny Loy). Miła i kulturalna, odznaczająca się znakomitą myślą — nigdy w atelier nie opowiada o swym życiu prywatnym ani o sobie. Jest całkowicie pochłonięta pracą. I naodwrot — w domu jest czarującą gospodynią nie pa-

miającą wagę o atelier.

„Każda nowa rola jest dla mnie czymś bardzo atrakcyjnym. Nigdy jednak nie zabieram do domu niczego, co by mi choćby tylko pracę przypominało. Gdybym to zrobiła — jestem przekonana — cała praca straciłaby dla mnie urok, gdyż pani Hornblow nie lubi gości u siebie Myrny Loy, a Myrna Loy nie przepada za panią Hornblow.

Gdy William Powell, stały partner znanej aktorki, został zaproszony po raz pierwszy do jej domu, był zdziwiony zmianą w zachowaniu się gospodyni, która w atelier trzępotała i wesoła, w roli pani domu stała się poważną i... co najważniejsze — nie wspominała nawet o filmie w Hollywood wiadomo, że pani Hornblow jest idealną żoną i bardzo miłą koleżanką. Jest to może jedyny sposób wy tłumaczenia faktu, że nikt nie ma jej za złe separowanie się od otoczenia filmowego.

Tylko William Powell ukazuje się czasami w towarzystwie państwa Hornblow. Ale jako stały partner Myrny Loy jest przecież na specjalnych prawach.

Warto dodać, że Myrna Loy i William Powell kreują główne role w nowej światowej komedii sensacyjnej reżyserii van Dyke'a p. t. „Od wtorku do czwartku”.

Hollywood zmienia ludzi — twierdzi Robert Taylor



Robert Taylor.

Hollywood to wielki czarodziej zmieniający ludzi szybko i gruntownie — twierdzi partner Greta Garbo z filmu „Dama Kameliowa”.

Gdy Taylor przybył do Hollywood był pewien, że zmiany, jakie w jego sytuacji życiowej zaszły, są i pozostaną po wierzchołku. Okazało się jednak, że wie że się zmieniło — i to w sposób szybki i nieodwołalny. Gdy np. sławę przed wy sławą sklepową nigdy nie przychodziło mu na myśl, że obok niego ktoś jeszcze stoi i to dlatego, że on tu jest. Od czasu rosnącej wciąż sławy, świadomość ta peszy go i czyni go odludkiem, choć z natury jest bardzo towarzyski.

Ale to są tylko drobne przykłady. Dużo poważniejsze są zmiany w sposobie bycia. Np. gdy dawniej miewał jakiś kaprys, gdy czynił coś, co można nazwać

dziwactwem — zwracano lub nie zwracano na to uwagi. Wraz ze sławą przybył nowy kłopot — wszystko co czynił stało się ważne. Gdy unikał otoczenia — nazywano go impertynentem i snobem — gdy przebywał często w towarzystwie złośliwi twierdzą, że ugania się za popularnością.

Stanowczo sława jest połączona z wielkimi kłopotami, a wraz z nimi przybawiają drobne, nieuchwytnie na pierwszy rzut oka zmiany, które jednak powodują że człowiek zmienia się gruntownie.

I często się zdarza, że gdy Robert Taylor przechodzi nad czymś do porządku dziennego — Spangler Arlington Brugh — (tak się Robert Taylor nazywa naprawdę) wie, że to nie jest „all right”.

Ale mimo to Robert Taylor zwycięża... bo Hollywood zmienia ludzi.

Konkurs Metro-Goldwyn-Mayer i Międzynarodowej Wystawy Paryskiej przedłużony

W związku z nadzwyczajnym powodzeniem konkursu M. G. M. i Wystawy Paryskiej przedłużono termin trwania konkursu o 10 dni, t. j. do 25-go maja.

Jak wiadomo konkurs polega na odpowiadaniu na pytanie: „Czym Paryż jest dla mnie?”. Odpowiedź nie powinna przekraczać 25 wierszy maszynopisu. Autor najlepszej odpowiedzi zdobędzie bezpłatny luksusowy przejazd obustronny do Paryża i z powrotem, wraz z 8-dniowym pobyt w jednym z najelegantszych hoteli paryskich.

Junosza Sępowski w „Znachorze”



Na zdjęciu naszym wielki artysta polski Junosza — Sępowski w tytułowej roli znachora w polskim filmie „Znachor” według powieści Dołęgi Mostowicza, na kręcanym obecnie przez wytwórnię filmową „Fenix” w Warszawie, w reżyserii Wasylińskiego.

„Ziemia błogosławiona” — wielki film wielkich talentów

Gdy autorka wielu ślicznych nowelek, dziennikarka i działaczka społeczna, Pearl Buck, pisała swą wielką powieść „Ziemia Błogosławiona” nie spodziewała się przyjęcia tak wspaniałego dla tej książki. Pierwszy nakład ze względu na osobę autorki — zaklimatyzowanej w Chinach Amerykanki — miał powodzenie duże, ale nie zapowiadał wielkiej sławy. Dopiero następny nakład, wśród za którym szedł trzeci i dalsze (w ciągu pół roku było 6 nakładów, przy czym nakłady w Ameryce idą na duże tysiące) wykazały, że „Ziemia Błogosławiona” stanowi coś więcej, jak zwykłą zajmującą lekturę.

Film „Ziemia Błogosławiona” będzie rewelacją sztuki kinematograficznej, gry aktorskiej (Paul Muni i Luiza Rainer), i reżyserii (Sidney Franklin). Film wielkich talentów — „Ziemia Błogosławiona” — będzie przełomem w kinematografii.

Sensacje dnia

Sypanie kopca na Sowińcu będzie zakończone w sierpniu

Przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pracuje obecnie 250 robotników, z którymi współpracują liczne wycieczki przybywające do Krakowa.

Wysokość kopca wynosi już 27,5 m., brakuje przełoża do szczytu jeszcze 8,5 m. Kopiec ukończony będzie prawdopodobnie nie przed dnem 6 sierpnia b. r.

Skarga do N. T. A. przeciw decyzji rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi

Pełnomocnicy rozwiązanej rady miejskiej wybrani na ostatnim jej posiedzeniu, przystąpili już do opracowywania

skargi do N. T. A. przeciw decyzji władz nadzorczych. Skarga wniesiona będzie w przyszłym tygodniu.

19 maja proces towarzyszy Doboszyńskiego

Na dz. 19 bm. w Sądzie Okręgowym w Krakowie wyznaczony został termin pierwszego procesu przeciw sprawcom zbrojnego napadu na Myślenice. W rozprawie tej odpowiadać będzie 49 osób, oprócz Doboszyńskiego. Wszyscy oskarżeni są o udział w bezprawnym związku zbrojnym, zorganizowanym przez inż. Do-

boszyńskiego.

Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia dr. Barłowski, oskarża prok. dr. Szypuła.

Termin procesu inż. Doboszyńskiego nie został jeszcze ustalony. Proces ten odbędzie się prawdopodobnie w połowie czerwca.

Leżąc na jezdni pili alkohol, płynący rynsztokiem

Na ul. Czerniakowskiej w Warszawie nastąpiło starcie tramwaju linii „2”, jadącego w stronę Czerniakowa — z parokonną platformą, należąca do zakładu przezołowego p. t. „Henryk Puławski”, należąca do pracowników z alkoholem.

Wskutek starcia platforma została rozbita, spadające skrzynki zaś — przygnały wóznice, którego przechodnie wydobyli z pod siosu pośluzzonego i poranili go.

Straty wskutek rozbicia niemal całego transportu butelek z alkoholem, wynoszą około 3.000 zł.

Oprócz wóznicy został również ranny motorowy.

Nadto zranione zostały spadającymi skrzynkami i złamanym dyszlem 2 konie.

Wkrótce utworzyło się olbrzymie zbite gowisko. Niekiedy amatorzy alkoholu pili płynący rynsztokiem trunki, leżąc na jezdni lub chodniku.

Przednia część wagonu siłnikowego strąkana, kilka szyb wybitych, wagon wyskoczył z szyn.

Pogotowie tramwajowe ustawiło wagon, który zaciągnięto do zajezdni.

Straszną śmierć bezrobotnego Poprzecinał sobie brzytwą żyły

Przy ul. Okopowej 53 w Warszawie, zamieszkiwał od 27-miu lat, z żoną Józ-

fą, 64 letni Wacław Kożuchowski, pozostający od kilku lat bez pracy. Chciał pracować na robotach publicznych, lecz ze względu na wiek, nie przyjęło go. Kożuchowski zalegał w opłacie komornego za 3 miesiące. Już przed rokiem starzec usiłował popełnić samobójstwo, trując się esencją octową.

W sobotę Kożuchowska, jak zwykle o godz. 20 m. 30 powróciła do domu, nie mogła jednak dostać się do mieszkania, gdyż drzwi były zamknięte na klucz. Po otworzeniu drzwi przez sąsiadów, znaleziono Kożuchowskiego leżącego na podłodze. Obok stał kubek napełniony w czarnej części krwi.

Z dokonanych oględzin, okazało się, że Kożuchowski przed południem ogolił się, umył, włożył czystą bieliznę, po czym brzytwą przecinał sobie mięśnie lewego przegubu łokciowego. Kękę trzymał nad kubkiem, do którego spływała krew. Brzytwę położył na kredensie kuchennym.

Gdy był bliski omdlenia, położył się na podłodze i skonał. Na kredensie znalaziono kartkę tej treści: „Przykro mi od was odchodzić kochaną żonę i dzieci. Ale nie mam warunków do życia, które mi obrydło”.



Luiza Rainer w filmie „Ziemia Błogosławiona”.

„Gdy kwitną bzy”



Jeanette MacDonald.

Film p. t. „Gdy kwitną bzy” (z Jeanette MacDonald i Nelsonem Eddy) odnosi obecnie sukcesy w Ameryce. Jest to wy-

jątkowo melodyjny film, który ujrzymy w najbliższym sezonie w Polsce).



Wystawa młodych malarzy

W tych dniach w Związku Propagandy Turystycznej została uruchomiona wystawa olejnych obrazów młodych wileńskich malarzy. Wśród kilkudziesięciu wystawionych prac są obrazy utalentowanych i już dobrze znanych absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. między innymi. Wróblewskiej, Gintylówny. Do brzyńskiego i Czuryły.

Przypuszczać należy, że wystawę (wstęp bezpłatny) zechcą odwiedzić nie tylko turyści lecz i Wilnianie. Przy sposobności warto przypomnieć, że poprzednia „wystawa młodej grafiki” cieszyła się dużym powodzeniem. Wiele prac sprzedano.

Nasza ankieta urbanistyczna

J. M. Rektor Witold Staniewicz

(Zagadnienie regulacji placu Katedralnego poruszył tylko na marginesie sprawy pomnika Marszałka).

1. Sprawę miejsca pod pomnik Marszałka Piłsudskiego przesądził już Komitet Uczczenia Jego Pamięci, który uważał za najwłaściwsze ustalenie z góry odpowiedniego placu, wychodząc z założenia, iż artysta, tworzący ten pomnik powinien się liczyć z gotowym ściśle określonym terenem. Ogłoszono więc konkurs, przyniósł on 14 projektów, które były publicznie wystawione. Z nich Komitet uznał za najlepszy projekt architekta Biszewskiego — ustawienia pomnika Marszałka na placu Katedralnym — na razie bez dokładniejszego sprecyzowania miejsca. To ostatnie przypadło w udziale Biuru Urbanistycznemu, któremu p. Prezydent Maleszewski polecił przedstawić projekt regulacji całego placu z uwzględnieniem miejsca pod pomnik. Oczywiście że biorąc udział w pracach Komitetu uważam uchwałę Komitetu za obowiązującą dla siebie.

Odnosząc się na ogół życzliwie do projektu regulacji placu Katedralnego, sądzę jednak że musi on być przepracowany bardzo szczegółowo zwłaszcza o ile chodzi o elewację za murkami placu go budownictwa oraz rozplanowanie ogrodu Zamkowego. Chciałbym również poddać dyskusji miejsce, w którym pomnik ma stać. Uważam, iż należało by ustawić

go w osi ulicy Zamkowej w ten sposób, by każdy zbliżając się do kościoła św. Jana, z daleka już widział pomnik.

Są tacy, co Łukiszki uważają za najwłaściwsze miejsce. Moim zdaniem jest to koncepcja ciekawa lecz nie realna. Dzisiejszy plac Łukiszki jest tylko z dwu stron należycie zamknięty. O zabudowaniu czy regulacji jego z pozostałych dwu stron trudno dziś mówić — pociągnęłoby to bowiem za sobą olbrzymie koszty. Powołując się na związek placu Łukiskiego z tradycją przyjmowanych tutaj przez Marszałka Piłsudskiego defilaż, zwolennicy tej koncepcji trafiają do sentymentu wilniańskiego, i niewątpliwie mają rację. Zapominają jednak o tym, że pierwsza najbar dziej pamiętna defilaż w oswobodzonym Wilnie odbyła się właśnie na placu Katedralnym, jednocześnie w podniosłym nastroju mieszkańców miasta, wojsko i tego wojska — Wojska Naczelnego.

2. — Gdzie ma stanąć pomnik Mickiewicza?

— Pomnik ten już gotowy nasuwa mi innego rodzaju trudności. Zasadniczo nie zgadzam się z koncepcją pielgrzymą, uważam bowiem, iż w Wilnie musiałby stać Mickiewicz młody, Mickiewicz — Filomata — z „Ody do młodości“ i „Improwizacji“. I takiego właśnie Mickiewicza w otoczeniu jego przyjaciół chciałem widzieć w Wilnie. Taki Mickiewicz

mogłby stać na placu Ratuszowym. Stało się inaczej. Trudno na to nie ma rady. Plac Orzeszkowej został wybrany dla Pielgrzyma. Wybór ten nasunął nowe trudności zarówno dla artysty jak i komunikacyjne. Ale i ustawienie pomnika na ul. Mickiewicza przy placu Łukiskim nie jest właściwe, przede wszystkim ze względu na to, iż umieszczony na jezdni pomiędzy gmachem sądu a gimnazjum pomnik musiałby do otwarcia jednostronnego objazdu, który zasadniczo uważam za wadliwy i nie dogodny. W dodatku cokolwiek pomnika zasłoniłby całkowicie miejsce, z którego Marszałek przyjmował defilaż. Wreszcie uniemożliwiłoby to zrealizowanie zapoczątkowanej budowy pomnika Wolności na placu Marszałka.

Zdaniem moim miejscem możliwym pod pomnik Mickiewicza byłoby by skrzyżowanie ulicy Mickiewicza z ulicą 3-go Maja. Pomnik stałby by na linii ulicy. Objazd byłby dwustronny. Trzeba by było tylko zburzyć domy narożne u zbiegu tych ulic.

3. — Jakże wynika stąd wnioski praktyczne?

— Obie te skomplikowane i trudne sprawy pomnikowe, poza decyzją Komitetów, biorących na siebie odpowiedzialność za projekty, podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez Radę Miejską, która jako właściwy gospodarz miasta ma tutaj głos decydujący. Od niej więc wszystko ostatecznie zależy.

General Stanisław Skwarczyński

(Poprzedził na szerszym omówieniu kwestii pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie).

1. Jako członek Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego brałem udział również w posiedzeniach Sekcji Artystycznej. Dyskutowano nad kwestią wyboru miejsca pod pomnik, ostatecznie zdecydowano się na plac Katedralny. Innych realnych rozwiązań i ja wówczas nie widziałem, gdyż wszystkie pozostałe projekty były albo związane z tak ogromną przebudową miasta, że długo by na ich realizację przyszło czekać, albo w ogóle nie wytrzymywały krytyki.

Jest to ogólna choroba wszystkich komitetów, że wątpliwości budzą się wtedy dopiero, kiedy sprawa dobiega końca. Jednakże akcja ankiety Kurjera Wileńskiego nie uważam za spóźnioną, gdyż Komitet na razie nie jest jeszcze finansowo ani moralnie nigdzie zaangażowany, a więc ma swobodę wyboru. Moje stanowisko osobiste w sprawie pomnika jest następujące:

Uważam, iż względy artystyczne przemawiają zdecydowanie za placem Katedralnym, jako konkretnym terenem dającym możliwości bardzo pięknych rozwiązań artystycznych. Centralne położenie placu stanowi drugą wielką jego zaletę, o której też należy pamiętać. Mówi się również i o placu Łukiskim, przemianowanym przez Radę Miejską na plac im. Marszałka Piłsudskiego.

Co przemawiałoby za wyborem placu Łukiskiego?

— Za wyborem placu Łukiskiego przemawiałyby argumenty innego rodzaju. Miejsce to z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego, jest dwukrotnie związane symbolicznie: 1-o przez tradycję 1863 roku, które tak silny wpływ wywarły na ukształto-

wanie jego psychiki. 2-o przez związek z nim żywym wspomnieniem. Tu odbywały się rewie wojskowe, które wielokrotnie odbierał Marszałek Piłsudski (ostatni raz w 1933 r.). Tu miała się odbyć i rewia w dniu 19 kwietnia 1935 roku, na którą Marszałek chciał przybyć z Warszawy, by, jak mówił majorowi Lepeckiemu, przyjąć w Wilnie ostatnią w swoim życiu defilaż. Tutaj można by zapoczątkować wojskową tradycję rewii przed pomnikiem. Mamy wprawdzie na Rossie Mauzoleum, ale grób Matki i Serce Syna — to wyraz osobistego stosunku Józefa Piłsudskiego do Wilna, i z Rosją na leżałoby łączyć jedynie te defilaży, które pozostają w bezpośrednim związku z jego osobą. Z natury rzeczy mają one i zawsze mieć będą

charakter, żałobny. Wszelkie inne rewie, które muszą być radosne i triumfalne, bo wyrażają pełnię siły i leżysz, mogłyby w przyszłości być związane z pomnikiem Marszałka.

4-o. — Jakże rozwiązanie uważalby Pan General za najwłaściwsze?

— Widzę dwie powyższe koncepcje. Widzę umotywowanie artystyczne pierwszej z nich, widzę jednocześnie mocne uzasadnienie ideowe i uczuciowe drugiej. Mnie samemu, jako żołnierzowi, bardziej odpowiadała druga. Nie leży jednak w moich zamiarach uparte trwanie przy niej gdyż tendencją moją jako członka Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka, jest doprowadzenie do tego, by pomnik Józefa Piłsudskiego jak najszybciej stanął w Wilnie.

Nowości wydawnicze

— SZLAKIEM II BRIGADY LEGIONÓW POLSKICH W KARPATACH WSCHODNIACH. Przewodnik historyczno-turystyczny po Gorganach i Czarnohorze. Praca zbiorowa pod redakcją ppłk. dypl. J. Moszczeńskiego. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowy — Oświatowy. Str. 384. Cena 6.50 zł.

Oddawna dawał się odczuć brak przewodnika po Gorganach i Czarnohorze, który to teren jest niezwykle ciekawy z punktu widzenia turystycznego, a pamiętny ze względu na walki, które toczyła tam II Brygada Legionów. Łukę tę wypełnia niniejszy przewodnik. Geneza tej pracy jest następująca. W roku 1936 z ramienia Wojskowego Biura Historycznego, grono specjalistów z dziedziny historii wojskowości oraz turystyki górskiej udało się do miejscowości, w których walczyła II brygada L. P. podczas wojny światowej, celem szczegółowego zbadań i opracowania na miejscu przebiegu tych walk, jak również dokładnego opi-

su odczuć terenów pod względem turystycznym.

Jako wynik pracy zbiorowej ukazał się „Przewodnik historyczno-turystyczny“, składający się, słownie do założenia redakcji z 2 części: historycznej i turystycznej, przy czym część historyczną opracował mgr. Tadeusz Pelczarski przy współudziale kpt. Stanisława Librowskiego, a część turystyczną — prof. Adam Lenkiewicz przy współudziale Wład. Niedziela.

W pracy nad częścią historyczną autorzy, wobec braku dokładnej monografii walk II brygady w Karpatach Wschodnich oparli się w dużej mierze na dokumentach Archiwum Wojskowego i rękopisach Wojskowego Biura Historycznego.

Praca ma układ następujący: wiadomości ogólne o terenie, ludności, pamiętkach legionowych i o turystyce zimowej. Podkreślono tu najbardziej zasadnicze cechy niezwykle oryginalnego i pięknego folkloru huculskiego, jak również łrośkę władz o rozwój gospodarczy i kulturalny Huculów. W części historycznej zamieszczono na wstępie szkic górną walk II brygady L. P. w porządku chronologicznym wraz z kroniką walk. Kronika walk daje czytelnikowi przejrzysty obraz akcji wojennej na tych terenach. Z kolei po tym ogólnym opisie idzie szczegółowy opis walk II brygady w dzisiejszych granicach państwa polskiego. Opis działań idzie nie w porządku chronologicznym, lecz według miejscowości, z za chodu na wschód. Opis ten zaopatrzone w 2 mapki i 26 szkiców, przy czym kolo rem niebieskim oznaczono na mapach główne i boczne szlaki historyczne.

Część turystyczna składa się z udziału informacyjnego i turystycznego; mieści ona w sobie zarówno szlaki znakowane jak i przejścia nie znakowane i nie wytyczone w terenie. Szlaki te i przejścia oznaczono na mapach kolorem czerwonym. W pracy znajdujemy informacje dotyczące komunikacji i pobytu na miejscu.

Prócz tego podano w niej i na załączonych mapach wiele szczegółów takich jak nowe schroniska, domki myśliw-

Zielone Święta wśród zieleni

Jak spędzić Zielone Święta? — oto pytanie, które wobec zbliżających się Świąt i cudnej pogody — nie jednego dziś absorbuje.

Zieleni, słońce, czar zbudzonej znów do życia przyrody — kuszą. Jedźmy więc za namastem, w lasy, nad wodę. Ułatwi to PBP Orbis, które organizuje na te dni wycieczki — jedną dwudniową nad Narocz, drugą do Zielonych Jezior i Werek.

Program wycieczki naroczańskiej: Wyjazd z Wilna wygodnymi autobusami o godz. 5 po południu, przyjazd nad Narocz i pierwszy nocleg wśród szumu sosn i plu sku fal. Dwa dni rozkosznego wytchnienia. Powrót dnia 17-go bm. wieczorem.

Cena: Przejazd w obie strony, dwa noclegi w pensjonacie, pełne, wykwintne utrzymanie — razem zł. 19. Bez utrzymania i noclegu zł. 11.

Program wycieczki do Werek: Wyjazd statkami rano dnia 16-go bm. (pierwszy dzień świąt), z Werek poprzez lasy nad Zielone Jeziora (dla pragnących), wieczorem od 5-jej dancing i podwieczorek przy dźwiękach orkiestry w nowootwartym pensjonacie w pałacu werkowskim, poczem powrót do Wilna o godz. 21-ej. Cena łączna wszystkich przyjemności (przejazd statkami w obie strony, dancing i podwieczorek) zł. 3 od osoby. Pragnący będą mogli w Werek przenocować w pensjonacie, by dzień następny również tam spędzić.

Zgłoszenia na obie wycieczki przyjmuje PBP Orbis, Mickiewicza 20. Należy się jednak pośpieszyć, gdyż wobec wielu chętnych spędzenia tych dni poza miastem może za braknąć biletów, tym bardziej, że i ilość miejsc jest ograniczona.

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“
15% rabatu

KURJER SPORTOWY

Kajakami przez puszcę Rudnicką

W nawiązaniu do komunikatu o organizowaniu spływu kajakowego rzeką Mereczanką przez puszcę Rudnicką, kierownictwo spływu uprzejmie komunikuje, że wyjazd z Wilna do Jasznu nastąpi w sobotę dnia 15 bm. o godz. 15.35.

Po przybyciu do Jasznu i przewiezie niu kajaków nad rzekę spływ natychmiast odpłynię do odległych o 13 km. Wic czoryszek gdzie nastąpi nocleg.

W drugim dniu spływu uczestnicy będą mieli do przebycia etap 42 kilometrów wy zakończony noclegiem w miasteczku Olkieniki.

Trzeciego dnia popłyniemy do wsi Pomerecz znajdującej się w odległości 14 km. od m. Olkieniki gdzie organizatorzy przewidują grę w piłkę siatkową i inne gry i zabawy.

Powrót do Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 17 maja o godz. 23.50.

Kto zdobędzie mistrzostwo Wilna

Zdawało się, że po zwycięstwie Ogni ska nad WKS Śmigły mistrzostwo piłkarskie Wilna dostanie się w ręce graczy Ogniska, ale jak na złość przyszedł mecz z Makabi i Ognisko skompromitowało się oddając dwa nadzwyczaj cenne punkty Makabi.

Zagmatwało to znacznie sytuację w piłkarstwie. W chwili obecnej najwięcej bodaj szans posiada Makabi, która jeżeli nawet zremisuje z WKS Śmigły, to sprawa będzie przesądzona na jej korzyść.

Płk. Iwo Giżycki ponownie prezesem

Na walnym zebraniu bokserów wileńskich dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie płk. Iwo Giżycki. Sądzi się, że p. pułkownik dołoży wszelkich starań, żeby sezon 1937—38 r. był pod każdym względem bogatszy od minionego.

skie, ścieżki i t. p., nie uwzględnionych jeszcze na mapach W. I. G.

Z dwóch map jedna obejmuje Gorgany, druga Czarnohorę. Przewodnik ten uwzględnia zarówno turystykę leśną, jak i zimową. „Szlakiem II brygady“ jest przewodnikiem i informatorem podręcznym do użytku przy wyborze i przygotowaniu wycieczki oraz w czasie jej trwania. Praca spełniła swoje zadanie nie tylko jako przewodnik, ale i jako ciekawa i źródłowa monografia, zapoznająca z dziejami walk II brygady L. P. oraz z miejscowościami i warunkami, w których się odbywały te walki.

Praca wydana bardzo starannie i estetycznie. Załączone mapy są wydajną pomocą dla turysty.



Zakończenie kursów dla przedpoborowych

9 maja w szkole Macierzy Szkolnej w obecności przedstawiciela PMS. i p. Sira żewicza właściciela folwarku Papiernia odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego na kursach dla przedpoborowych i dorosłych. Kurs był pod kierownictwem p. Z. Bańkowskiej.

Program uroczystości poza przemówieniami delegata Zarządu Centralnego P. M. S., nauczycielki i jednego ze słuchaczy wypełniły recytacje wierszy oraz pisy chóru. Na szczególną uwagę zwrócił kursistów pracą całoroczną zasługę Puksza Józef.

Wykonano szereg ludowych piosenek. Następnie rozdano świadectwa.

Kursy ukończyło 16 osób w tym 7 przedpoborowych.

Jednocześnie odbył się konkurs dobrego czytania książki w którym udział wzięło 7-miu słuchaczy.

Za najlepsze czytanie i rozumienie książki wyróżniono czterech uczestników przyznając im nagrody w postaci książek: H. Sienkiewicza, Adolfa Dygasieńskiego, Sewera i Grudzińskiego.

W przerwach między poszczególnymi częściami uroczystości nadawano muzykę ludową z radiodiodniarki, który dla szkoły bezinteresownie wykonali uczniowie gim. O. O. Jezuitów w Wilnie.

Poza tym kursy dla przedpoborowych przy szkołach PMS. zostały zakończone w tych dniach w Szkiełach (gm. Szarkow kowczyzna pow. dziśnieński) w Rakach i Dworczanach (gm. Zabłocie, pow. lidzki), oraz w Śnieżkowie, pow. wilejskiego.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi dla osady 2-osobowej 12 zł., dla osady 1-osobowej 7.50. Za wpłacone wpisowe uczestnicy otrzymują przejazd 3 klasy poc. osobowym z Wilna do Jasznu i z Olkienik do Wilna, przewóz kajaka po ciągnię i furmankami oraz zakwaterowanie w kwaterek zbiorowych (bez pościeli).

Z uwagi, że trasa spływu prowadzi przez okolice prawie zupełnie nie zamieszkałe, w żywność na cały czas trwania spływu należy zaopatrzyć się w Wilnie. Na szlaku kupić można tylko mleko.

Zgłoszenia uczestnictwa w spływie z uiszczeniem opłaty przyjmuje kierownik spływu w Komendzie Powiatu Grodzkiego Z. S. ul. Zawalna 16 m. 1 do dnia 13 bm. włącznie. Po upływie tego terminu zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Wątpliwym jest jednak, żeby WKS Śmigły oddał tak łatwo mistrzostwo w obecne ręce. Jesteśmy głęboko przekonani, że wszyscy piłkarze WKS Śmigły dołożą wszelkich starań, żeby wyjść zwycięsko i bronić honoru sportowego Wilna w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, to znaczy o wejście do Ligi.

Najwięcej zaufania mamy do WKS Śmigły. Jest to drużyna, która może mieć słabe okresy, ale na ogół przewyższa o całą klasę wszystkie pozostałe kluby wileńskie.

Zapomniane mogiły powstańców z 1863 r

W pogranicznej miejscowości Plebania, gm. Kraśne, pow. mołodeczański egno odnaleziono zostały na cmentarzu zapomniane mogiły powstańców z 1863 roku.

Na cmentarzu tym, jak wynika z odkrytych źródeł, pochowani zostali 4 powstańcy, którzy polegali w potyczce z oddziałem rosyjskiego pułkownika Kołokolcowa na polach majątku Świeżki. Są to Julian Boksański, lat 38, Rafał Maliszewski — lat 40, Ludwik Jamont — lat 24 i Leopold

Bańkowski. Miejscowe oddziały KOP, dzięki inicjatywie ks. prałata Lubiana, przystąpiły do odnawiania mogiły tych bohaterów. Na ich grobie leży płyta z czarnego granitu.

Rodziny tych poległych powstańców z 1863 roku, pragnący przywrócić im do uwiecznienia ich pamięci, proszone są o nadesłanie posiadanych wiadomości o tych bohaterach na ręce ks. prałata Lubiana pod adresem: Plebania, poczta Kraśne n. Uszą.

W Chocieńcicach stanie nowy kościół

W Chocieńcicach (pow. wilejski) ks. Cimaszkiewicz poświęcił kamień węgielny, złożony w fundamentach przy budowie kościoła. W Chocieńcicach, które są siedzibą zarządu gminy, posterunku P. P., poczty i innych instytucji nie było

dotychczas kościoła i ludność zmuszona była uczęszczać do odległej świątyni w Baturynie. Obecnie dzięki staraniom ludności i KOP, stanie tam drewniany kościół.

Proces b. burmistrza i posła p. Juliana Małynicza w Nowogródku

Dnia 10 bm. Sąd Okręgowy w Nowogródku, pod przewodnictwem wiceprezesa Powońskiego przystąpił do rozpoznania sprawy p. Juliana Małynicza (burmistrza m. Nowogródka), oskarżonego o przywłaszczenie 22 tysięcy złotych i wydanie pożyczek bez dostatecznego zabezpieczenia w czasie jego urzędowania w Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowogródku (1928—32 r.), kiedy był dyrektorem i naczelnikiem zarządu Kasy.

Oskarża prokurator Dietrich. Bronią adwokaci: Pawluć, Szarejko i Zeldowicz.

Na rozprawę wezwano 40 świadków, wśród których widzimy: naczel. wydziału samorządowego C. Galasiewicza, dyrektora Izby Rzemieśln. Starka, radcę Skarżyskiego i innych. Część świadków wraz z b. starostą Siellawą i rewidentem Świderkim na rozprawę nie przybyła. Co do p. Siellawy sąd uznał niewinność za usprawiedliwioną, gdyż świadek nadesłał zaświadczenie lekarskie i został już zabany w drodze rek wizyj.

Oskarżony do winy się nie przyznał, wysuwając na swą obronę szereg wyjątków i nadmienając, że niektóre momen-

ty z pewnych względów nie powinny być ujawnione, lecz gdy zajdzie potrzeba samobrony, będzie musiał to uczynić. Kasę Komunalną rządził nie on jeden, lecz zarząd, przy czym władze państwowe miały wielki wpływ na rozmieszczanie gotówki. Poza tym do 1930 r. nie było, ani fałszywa ani przepisów normujących zakres działania KKO. Mimo to Kasa nowogródzka rozwijała się nienajgorzej, a nawet lepiej niż np. KKO. w Brześciu. Słomki z władzami były nienormalne. Z chwilą wybrania oskarżonego na posła na Sejm, odsunął się on od Kasy, powierając zastępstwo ś. p. Zagórskiemu i ten właśnie okres najwięcej jest objęty aktem oskarżenia, aczkolwiek funkcje oskarżonego w KKO. były wówczas ograniczone.

Z kolei przeszedł do omawiania poszczególnych zarzutów.

Sprawa potrwa 2—3 dni.

Jakkolwiek zainteresowanie się sprawą w mieście jest wielkie, to jednak na rozprawę przyszło zaledwie kilka osób.

Kaz.

Z Nowogródka do Chełmu nr. 2

W piękny majowy dzień jedziemy z Nowogródka do Nowojelni. Mamy tu komunikację co prawda niezbyt szybką, lecz za to bezpieczną. Pociąg kolejki wąskotorowej odchodził z Nowogródka dziennie aż cztery razy, a z 15 maja będzie jeszcze dochodził do pociągu pośpiesznego Ryga — Wilno — Nowojelna — Bukareszt. Bilet do Nowojelni II kl. kosztuje w tym roku tylko 1 zł. 20 groszy, ze zniżką 90 gr. — autobusem 1.50 zł.

Wyruszamy rano o 6.45. Przed ósmą jesteśmy w Nowojelni. Z Nowogródka bowiem pociąg zawsze idzie z normalną szybkością (26 km. na godzinę), ale z powrotem do Nowogródka różnie bywa. Najczęściej zależy to od tego, ile wagonów towarowych doczepił sobie maszynista, który pobiera za to dodatkową opłatę.

Na dworcu w Nowojelni kręca się faktoży mieszkań. Proponują na lato locum (2—3 pokój) od 150 do 300 zł. za sezon. Ostrzegają, że wkrótce będzie drożej. Ale nie po to przyjechalibyśmy. Oczyma błądźmy po błękitnym niebie, po błoniach piaszczystych, skąpanych w słońcu, gajach iglastych i zielonych polach, a leciuchny łagodny wietrzyk muska ciepłym powietrzem, przynosząc zapach żywicy.

Idziemy przez tor kolejowy do miasteczka „Stara Nowojelna“ rozłożą się małe domki przy torze, przy dworcu, przy szosie Nowogródka—Zdzięcioł—Stonim. Są tu kramiki, apteka, skład apteczny, cztery lokale z „wódecznością“ i hotel (4 pokoje). „Nowa Nowojelna“, dziesięciokrotnie większa, rozrzucona jest dalej w lasu sosnowym między zrosną rzeką, wpadającą tuż do Mołeczadki Schowały się tam cztery nie duże pensjonaty, kościółek, dancing letni, dom strzelecki, sanatorium i schronisko. Wszystko to nie da się objąć jednym okiem, nawet gdybyśmy weszli na najwyższe piętro sanatorium i wyjrzeliby z okien projektowanej kapliczki, albo z balkonów. Nie — tylko zieleni gęsto rosnących sosn, dalej za rzeką wieś, pola, nagie piaszczyste pagórki i koło horyzontu.

Sanatorium, o którym pisaliśmy niedaw-

no w artykule „Chełm Nr. 2“, wciąż jeszcze czeka swego przeznaczenia.

W sprawie tego sanatorium zwróciłem się 7 bm. do p. o. naczelnika wydziału zdrowia i opieki, p. Mostowskiego, z prośbą o wyjaśnienie czy są jakie widoki na wykończenie budynku.

Budowę sanatorium rozpoczęto w roku 1928-29 kosztami składek urzędników państwowych i samorządowych, przy wybitnym poparciu skarbu państwa i dlatego urząd wojewódzki przyjął na siebie opiekę nad tym gmachem. Potem zaś z braku funduszy na wykończenie postanowił przekazać ten budynek DOK IX, które na to re-flektowało. Niestety, po roku DOK zrezygnował bez podania przyczyn. Wówczas zgłosił ofertę Zakład Ubezpieczeń Społecznych, lecz również sprawy tej definitywnie nie załatwił. Dopiero w ostatnich dniach, (czyżby po naszym artykule?), gdy p. Mostowski zwrócił się z zapytaniem, czy Zakład nie miałby przeciwko urzędzeniu w tym gmachu kolonii letniej dla dzieci z Nowogródka, ZUS odpowiedział, że w tym roku przystąpi do wykończenia budynku.

Najwyższy czas! Po dziewięciu latach od rozpoczęcia robót.

Inaczej już przedstawia się sprawa ze „schroniskiem“, wybudowanym w pobliżu sanatorium przez Związek Międzykomunalny Opolski Społecznej. Jest to piękny duży piętrowy budynek drewniany, przeznaczony na 150—200 dzieci w wieku szkolnym. Wkrótce zostanie całkowicie wykończony. Są już tam piece, instalacja elektryczna i wodociąg. W schronisku tym przyjmowane będą dzieci słabsze i rekonwalescenci, skierowane przez Związek Międzykomunalny szkoły lub osoby prywatne. Pobyt w zakładzie trwać będzie od miesiąca do roku. Pomysł założenia takiego domu wypoczynkowego dla biednych dzieci jest bezspornie godny uznania.

Wracając na dworzec, widzimy przez powierzone okna, świeżo pobielone wnętrza domków, a tu i ówdzie kartki, że mieszkanie są do wynajęcia. Gdzieś niedaleko wierzba z poza drzew rozłożony leżak, bielejąca się w słońcu ciła i bawia się dzieci.

Na zebraniach puste krzesła

W żółtej kopercie ćwiartka papieru, u psrzonego drukowanymi literami rozklejonej już maszyny. Z trudem odcyfrowuję treść. W dniu takim to odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powiatowych w Wilejce, prosimy o łaskawe przybycie. Z kwadransowym opóźnieniem zjawiam się w określonym miejscu, tym razem w lokalu zarządu miejskiego. Przed drzwiami budynku spotkał mnie pan prezes, zadowolony z mego przybycia. Byłem siódmym czy ósmym. Zjawili się jeszcze kilka osób. Na 122 członków TPBPSP, przybyło 12 osób, razem z zarządem, który przecież przyjechał musiał! Należy dodać, iż zebranie było zwolnione po raz drugi, ze specjalnie usilną prośbą o przybycie.

Można powiedzieć, iż na wszelkie zebrania w naszych miasteczkach zjawia się tylko 10 procent członków. Następnego dnia na przykład odbyło się od dwóch lat niezwoływane walne zebranie członków miejscowego Koła Przyjaciół Harcerswa. Oprócz zarządu przybył dostojnie tylko jeden członek organizacji, znany z wielkiego zapadu do pracy społecznej. Zebranie naturalnie, musiało się odbyć, gdyż nikogo przymocować się nie da.

Zakrawa to wszystko na groteskę. Przychodzą niewesołe refleksje.

Jasnym więc staje, że należałoby zmniejszyć ilość organizacji, by stworzyć im lepsze warunki rozwoju. W. R.

Nowa spółdzielnia w Wilejce

Dzięki inicjatywie dowódcy KOP. uruchomiona została w Wilejce przed dwoma dniami nowa spółdzielnia chrześcijańska spożywczo — handlowa.

Nowopowstała placówka spotkała się z wielką życzliwością społeczeństwa wilejskiego.

Sezon dopiero się rozpoczyna. Dancing z jadalnią jeszcze nie czynny. Kwestja do stawy produktów mocno szwankuje; skarżą się tu na brak masła i wyrobów masarskich. No, ale to się zmieni, bo przecież nie samym powietrzem ludzie żyją...

NATURA DAŁA CI URODĘ

CEDIB

Cedib obdaru ci niekmem

KREMY. PUDRY

Scalenie Postaw

Sprawa scalenia gruntów należących do mieszkańców m. Postaw, o co oni od kilku lat zabiegali, wkroczyła już na realne tory.

7 bm. przybyły z Wilna miernicy przystąpił do dokonywania pomiarów. O gólny obszar scalenia wynosi przeszło 1.100 hektarów.

Urodzał na „Stradivariusów“

Donosiliśmy już kilkakrotnie w ostatnich czasach o znalezieniu skrzypiec „Stradivarius“. Obecnie znów p. Leon Korszun, mieszkaniec wsi Awdziejewice, gm. Niehniewicze, pow. nowogródzkiego pisze nam, że posiada skrzypce, w których wnętrzu jest napis „Antonius Stradivarius Cremonensis Faciit Anno 1727“.

Głębokie

— W Porpliszczu odbyło się zakończenie społecznego kursu samokształceniowego. Kurs zorganizowało i prowadziło nauczycielstwo miejscowej szkoły przy współudziale Zarządu Gminnego i Inspektoratu Szkolnego. Program kursu obejmował wiadomości z zakresu ustroju Polski, o regionach Polski, o działaczach Wileńszczyzny, technice pracy społecznej, czytelnictwo książek i czasopism, śpiewy, tańce ludowe oraz organizowanie widowisk. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom organizacji drobnych gospodarstw rolnych, uprawy roli i roślin, hodowli zwierząt domowych, sadownictwu, pszczelarstwu, spółdzielczości i samorządowi. Kurs prowadzony był w formie 10 zjazdów 2—3-dniowych. Kurs ukończyło z pomyślnym wynikiem 32 słuchaczy.

Druskieniki

— W dniach 28, 29 i 30 maja b. r. odbędą się w Druskienkach zjazdy poświęcone ważnym sprawom zdrowotnictwa krajowego, a mianowicie. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Uzdrawisk poświęcone sprawom ogólnym, programowym ZUP. Dnia 29 maja Sekcja do spraw uzdrawisk i uzdrowisk Państwowej Nacz. Rady Zdrowia, poświęcony licznym tematom z zakresu leczenia uzdrawiskowego.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Uzdrawisk, będzie ono poświęcone zaopiniowaniu w sprawie nadania uzdrawiskowi Nie-mirów — Zdrój oraz kąpielisku morskemu Gdynia — Orłowo charakteru instytucji użyteczności publicznej. Wreszcie w dniu 30 maja odbędzie się uroczystości jubileuszowe, związane ze 100-letnim istnieniem Druskienik.

Mołodeczno

— Z życia Rodziny Rezerwistów. Powołana w ostatnim okresie Rada Powiatowa Rodziny Rezerwistów w Mołodecznie z przewodniczącą p. Janiną Waliszewską przejawia intensywną działalność organizacyjną. Rada Powiatowa roztoczyła opiekę nad biednymi dziećmi, uruchamia półkolonie dla dzieci itp. Ostatnio staraniem Rady Powiatowej została w kasynie Rodziny Urzędniczej w Mołodecznie zabawa wiosenna. Dochód z zabawy przeznaczony został na FGN i dokarmianie biednych dzieci.

— Ślubowanie organizacyjne. 3 maja br. odbyły na terenie powiatu mołodeczańskiego uroczystości ślubowania org. członków Związku rezerwistów oraz wręczenia cznaka ZR.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele Zarządu Pow. ZR. Ogółem złożyło w tym dniu przyrzeczenia 520 członków ZR. Poza tym przeprowadzone zostały Narodowe Biegi na przełaj, urządzone akademie i zabawy.

Tak w uroczystościach jako też i w imprezach udział wzięło masowo społeczeństwo. Pod względem sprawności organizacyjnej z zadań najlepiej wykazywały się Koło ZR w Gródku, Kraśnem, Lebedziewie i Radoszkowiczach. B. F. F.

Brasław

— SAMOBÓJSTWO MŁODEGO WIEŚNIAKA. W dniu 5 bm. około godz. 3-jej w lesie Słignka, około kol. Lipalaty, gm. wilejskiej, powieścił się Władysław Miłziun, lat 21 m-c wsi Bejki gm. wilejskiej. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i brak środków do życia.

— STARUSZKA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO. W dniu 6 bm. około godz. 6 Anna Rutziowa lat 71, zam. we wsi Bileziogł, gm. nowo-polskiej popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Ruchliwość od dłuższego czasu zdradzała objawy choroby umysłowej i nosiła się z zamiarem samobójstwa.

Postawy

— Starosta powiatowy dokonał zaprzysiężenia nowoobраниch sołtysów i podsołtysów pow. postawskiego. Akt zaprzysiężenia odbył się w Postawach, Duńkowiczach, Kobylniku i Miadziole.

Złożyło przysięgę 188 sołtysów i podsołtysów, z których większość już pełniła te funkcje podczas poprzedniej kadencji.

Tajemnicza zbrodnia

5 bm. z rzeki Holbica w pow. postawskim przy wsi Milszuty, gm. Kozłowszczyzna wydobyto pływające zwłoki kobiety, znajdujące się w stanie rozkładu, do których był przywiązany drutem kamień, wagi około 15 kg. Ustalono, że denatką jest Felicja Glinko, lat 57, mieszkanka wsi Stachowskie, gm. worpajewskiej która w dniu 15 kwietnia rb. wydała się za dom. Zachodzi przypuszczenie, że dokonane zostało morderstwo. Dochodzenie trwa.

CZAPKI

Nowe, oryginalne desenie



Mieszkowski

Wilno, Mickiewiczza 1

Mignon G. Eberhart

**GDY
PACJENT
ZNIKŁ...**

POWIEŚĆ

7

Nie wspominałam jeszcze o wyglądzie Lillian Ash, uczynię to teraz. Była to wysoka blondynka, o pełnych kształtach i uparcie młodocianych pozorach, to znaczy starannie utrzymany włosach, które nie raz już musiały zmienić kolor, starannie utrzymanej cerze i uśmiechających się swobodnie ustach. Wyglądała jak girla, która zaczyna tyć, nabierając jednocześnie pewnej ostrości wyrazu; nie była, jako pielęgniarka, ani dostatecznie sprawna, ani nowoczesna, ale jako kobieta umiała sobie radzić w życiu.

W tej chwili twarz jej była pod pokładem kosmetyków, istną maską trwogi. Stała, patrząc bacznie na człowieka, znikającego w drzwiach pokoju Dione. Szerokie ramiona, wysoka postać i lwia głowa, nastrozona gęstwiną zawsze jeszcze czarnych włosów, dały mi poznać w nim dr. Harrigana. W dodatku ktoś zapalił światło w pokoju i charakterystyczny, jaskrawo-biały profil mignął na tle białej ściany zupełnie wyraźnie.

Ellen stała w korytarzu obok nas. Jej jasnoniebieskie oczy poprosu wyskakiwały z orbit. Spojrzałam na nią i przypomniałam mi się szkocki jamnik, tropiący zwierzyne.

Kiedy znów zwróciłam się niespokojnie do Lillian, twarz jej była jak zwykle, bez śladu trwogi. W odpowiedzi na moje spojrzenie, ziewnęła ostentacyjnie, uderzyła się po ustach i, poprawiając czepek, zapytała:

— Idziemy na kolację?

Skinęłam głową i ruszyliśmy ku schodom. Lillian była spokojna i naturalna, chociaż zauważyłam, że rzuciła Ellen ostre spojrzenie, jak gdyby chciała powiedzieć:

— Patrz swego nosa.

Zaproponowałam, żebyśmy zaczekały na Nancy, ale Lillian nie chciała.

— Na Boga, chodźmy do suterenu!

Bo tam było chłodniej. W świetle lampy nad biurkiem twarz jej raziła znużeniem. Ciężki, różowy puder, tworzył w połączeniu z potem, brzydko widoczny tynek; na kołnierzu widniała różowa linijka tego samego pochodzenia; fartuch był pognieciony i wilgotny.

Nancy dogoniła nas na drugim piętrze. Była świadkiem przybycia dr. Harrigana, który, jak zwykle szorstko dobroduszny (ten był popularny!), kazał jej nie zważać na siebie, a biec na kolację. Miał zabawić na naszym skrzydle dłuższą chwilę i w razie potrzeby mógł wezwać do pomocy praktykantkę.

— Czy on pamięta, że w tym miesiącu mamy na praktyce Ellen Brody? — zapytała z cichym śmiechem Lillian Ash.

— Widział ją — odparła Nancy. — Doprawdy od czasu, gdy ją wyznaczono na nasze skrzydło, zaczyna ją posadzać o większą inteligencję, niż jej to tu przyznają. Genialnie sportrzegawcza. Wszystkie widzi.

— O, że widzi, to widzi — sarknęła Lillian. — Za to nie ma ani za grosz zdrowego rozsądku.

— No, rzeczywiście, na tym punkcie jest upośledzona — zgodziła się Nancy.

— Kolacja zajmie nam najwyżej dwadzieścia minut, a przez ten czas nie zdąży tam dużo nabrać — zauważyłam. — Dobrze jest dać praktykantce trochę samodzielności. Ellen nie gorzej od innych. Na Boga tu jeszcze gorzej niż na górze!

Pamiętam tę kolację — och! jak pamiętam! Długo, białe malowane pokój i wąskie stoły; gorące, ja-

skrawe lampy; tanie, bawełniane obrusy, usiane tu i ówdzie malutkimi owadami; blade, zmęczone twarze nocnych pielęgniarek, ich potargane włosy, zgarbione na czoła i za uszy, podwinięte rękawy i zmietoszone fartuchy. Pamiętam również denerwujące brzęczenie chrabąszczy, tłukących się o czarne siatki. W chwilę po nas przyszła panna Jones, komunikując zmęczonym głosem, że Murzyn na oddziale dla biednych właśnie zmarł.

Lillian Ash pochlęła chciwie filiżankę mrożonej kawy i wyszła, śpiesząc do pacjenta. My zostałyśmy dłużej nad kanapkami.

— Straszna noc — mruknęła panna Jones. — Złowroga noc! — Urwała i dodała z drżeniem: — Nie znoszę oddziały dla biednych! — Upiła trochę gorącej kawy, odstawiła grubą filiżankę wyraźnie drżącą ręką i zapatrzyła się na małego owada, wirującego opętanie nad białym obrusem.

— W taką noc ma się wrażenie, że coś za człowiekiem chodzi! — Wyciągnęła rękę, zakończyła próżną egzystencję owada tępym palcem i strzepnęła go na podłogę. — Zwłaszcza na schodach.

— Na schodach powinny być lampy — odezwała się doręcznica Nancy Page.

— To by kosztowało parę centów, a dr. Kunie nie zniósłby nowego wydatku — zauważyła panna Jones.

To i co, że trochę by kosztowało — uniosła się niespodziewanie Nancy. — Pielęgniarki i tak mają podle życie i obeszłyby się bez tej czarnej czeluści, noc w noc. Czuję się, że ziemnymi schodami może przejść Bóg wie co.

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
12

Wtorek

Dziś Pankracego M.
Jutro Serwacego

Wschód słońca — g. 3 m. 21
Zachód słońca — g. 7 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 11. V. 1937 r.

Ciśnienie 764

Temperatura średnia + 15

Temperatura najwyższa + 20

Temperatura najniższa + 9

Opad —

Wiatr północny

Tendencja: rano wzrosł po poł. bez zmian

Uwagi: dość pogodnie

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Ro-
dowicza (Ostrobramska 4); 3) Augustow-
skiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (Św.
Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka
89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szanflara (Legionów 10)
i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

URZĘDOWA.

— Urzędowanie w dniu dzisiejszym.
Wobec przypadającej na dzień dzisiej-
szy 2-iej rocznicy zgonu Marszałka Pił-
sudskiego urzędowanie w instytucjach
państwowych i samorządowych odbędzie
się na dwie zmiany. Pracownikom będzie
udzielony udział w nabożeństwach i
uroczystościach żałobnych.

— Dyrektor Lasów Państwowych p.
Edward Szemiot wyjechał w dniu wczoraj-
szym do Warszawy najazd Dyrektorów
Lasów w dniach 11 i 12 bm.

MIEJSKA

— Rewizja gospodarki miejskiej. Od
było się onegdaj w lokalu magistratu po-
siedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej.
Porządek dzienny wypełniła kontrola wy-
konania budżetu za rok 1935—36. Jak
dotychczas, Komisja Rewizyjna w wyko-
naniu budżetu nie znalazła żadnych po-
ważniejszych usterek.

— Odra wygasa. Panująca na terenie
Wilna epidemia odry w szybkim tempie
wygasa. W ub. tygodniu zarejestrowano
już tylko 46 nowych zachorowań. Dwóch
chorych zmarło. Niedawno jeszcze tygod-
niowo notowano po przeszło 100 zacho-
rowań.

Z innych chorób zakaźnych zanotowa-
no: tyfus brzuszy — 2, płonica — 2, bło-
nica — 3, róża — 6 (zgonów 3), krztusiec
— 4, gruźlica — 6 (zgonów 6), jaglica —
2, ospa wietrzna — 1, grypa — 1. Ogó-
łem chorowały 73 osoby. Zmarło — 11.

AKADEMICKA.

— Nowy Zarząd Brańnej Pomocy Pol-
skiej Młodzieży Akademickiej Studen-
tów S. N. P. w Wilnie. Na Dorocznym
Walnym Zebraniu członków Brańnej Po-
mocy Si. Szkoły Nauk Politycznych w Wil-
nie, odbytym w dniu 5 bm., został wy-
brany nowy Zarząd Słownictwa, któ-
ry na 1-szym Organizacyjnym Posiedze-
niu ukończył się następująco: pre-
zes — p. Milewski B., wiceprezes gospo-
darczy — p. Cheński J., wiceprezes nau-
kowy — p. Choroży J., sekretarz — p.
Prusatorówna A., skarbnik — p. Zdano-
wicz E., z-ca skarbnika — p. J. Koziełł,
referent propagandy i prasy — p. Merlo
St., ref. sekcji skryptów — p. Klee H.,
ref. imprez i dochodów niestających — p.
Kukulski A., ref. sportowy — p. Rolnik K.

WOJSKOWA.

— Kto stał do poboru! Dziś 12 maja
z racji 2-iej rocznicy zgonu Marszałka Jó-
zefa Piłsudskiego w pracach Komisji Po-
borowej nastąpi przerwa. Jutro 13 maja
do przeglądu winni zgłosić się wszyscy
poborowi rocznika 1916 z nazwiskami
rozpoczynającymi się na literę K, zamiesz-
kali w granicach IV, V i VI komisaria-
tów P. P. Komisja Poborowa urzęduje w
lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 od godz.
8 rano.

— Pobór główny w Wilnie. W myśl ob-
wieszczenia o poborze, poborowi stający
przed komisją poborową, powinni posiadać
okazade dokumenty stwierdzające tożsamość
osoby, zawód i wykształcenie (świadectwo

szkolne). Brak tych dokumentów powoduje
nieprzyjęcie przez komisję, co pociągnie za
sobą dalsze konsekwencje.

SPRAWY SZKOLNE

— Koedukacyjna 6-klasowa szkoła pow-
szeczna Rodziny Wojskowej w Wilnie przy-
jmuje wpisy dzieci wojskowych i cywilnych
od dnia 15 maja codziennie od 11 — 13
w lokalu szkoły ul. Mickiewicza 13.

RZEMIEŚNICZA.

— W lokalu Cechu Krawców Chrześcijań-
skich w Wilnie ul. Bakstia 1 odbyło się 9 bm.
zebranie krawców chrześcijańskich m. Wilna do-
tyczące do Cechu nie należących. Po wy-
słuchaniu pięknego przemówienia ks. dr.
A. Mościckiego o znaczeniu i potrzebie orga-
nizacji w dobie obecnej oraz ciekawego
odczytu p. dr. Wiñca o kasach bezprocento-
wych i referatu prezesa Związku Rzemieś-
niczego Chrześcijań Ap. Ślusarskiego o Ce-
chach i 55-leciu nadania praw rzemiosłu —
zebrani na wniosek Starszego cechu — A.
Królikowskiego uchwalili przystąpienie do
Cechu i zobowiązali się do propagowania idei
cechowej wśród krawców niefzreszonych.

Zebranie na którym panował b. serdeczny
nastrój zakończył przemówieniem Starszy Ce-
chu A. Królikowski dziękując zebrany za
przybycie oraz zapraszając na następne ze-
branie, mające się odbyć w m-cu czerwcu br.

ZERRANIA I ODCZYTY

— Środa Literacka. Z powodu przypada-
jącej dziś rocznicy zgonu Marszałka Piłsud-
skiego — kolejna „Środa literacka” odbę-
dzie się jutro tj. we czwartek 13 bm. Wy-
pełni ją dyskusyjny odczyt Teodora Par-
nickiego literata ze Lwowa pt. „Historia
przed sądem współczesnej literatury”.

— „Przyczyny zmniejszenia przyrostu
naturalnego”. We czwartek 13 maja bm.
o godz. 6 wiecz. w Ośrodku Zdrowia ul.
Wielka 46 z ramienia Wil. T-wa Eugenicz-
nego wygłosi odczyt dr. W. Móraski p. t.
„Przyczyny zmniejszenia przyrostu natu-
ralnego”. Wstęp wolny.

— Posiedzenie Oddziału Wileńskiego
Polskiego Towarzystwa Historycznego odbę-
dzie się we czwartek 13 V o godz. 18.30 w
lokalu Seminarium Historycznego USB (Za-
mkowa 11). Na porządku dziennym odczyt
wizytator ki ministerialnej p. dr. H. Wiszo-
wskiej pt. „Historia polska w świetle nie-
mieckich książek szkolnych”.

— „Zagadnienie podobieństwa w nau-
ce i sztuce”. We czwartek, dnia 13 maja
br. o godz. 29 w sali wykładowej Zakła-
du Biologii USB. (ul. Zakretowa 23) odbę-
dzie się posiedzenie naukowe Polskiego
Towarzystwa Przyrodniczego im. „Koperni-
ka”, na którym p. J. Dembowski wygłosi
odczyt p. t. „Zagadnienie podobieństwa
w nauce i sztuce”. Wstęp wolny.
Goście mile widziani.

RÓŻNE

— Konsulat Lotewski w Wilnie komu-
kuje, że będzie niedzielny w sobotę 15 maja
z powodu Święta Narodowego oraz dnia 16,
17 i 18-go maja z powodu Zielonych Świą-
tek.

— Przymusowe szczepienia ospy. Od
18 maja do 30 czerwca przeprowadzone
będą ochronne szczepienia ospy. Szczepie-
nia odbywać się będą w 10 punktach.
Szczegóły podane zostały przez magist-
ra do wiadomości publicznej za pomocą
rozplakatowanych w mieście obwieszczeń.

— W ramach wycieczek pod hasłem
„Wilnianie poznajcie Wilno” przewidziane
jest zwiedzenie jubileuszowej wystawy Woj-
ciecha Kossaka. Zwiedzanie wystawy z wy-
cieczką Zw. Propagandy Turyst. żadnych
dodatkowych opłat nie pociąga. Zbiórka
jak zwykle w niedzielę (16 maja) w ogród-
ku przed Bazyliką o godz. 12-ej.

— Wycieczka nad Narocz. Wzorem ro-
ku ubiegłego Związek Propagandy Turysty-
cznej uruchamia wycieczki niedzielne nad
jez. Narocz.
Pierwsza wycieczka autobusowa ruszy
w najbliższą niedzielę dnia 16 maja o godz.
6 rano. Powrót przewidziany jest na godz.
22-g.

Po drodze wycieczka zwiedzi Michałisz-
ki (zabytkowy kościół) i Świr (malownicze
jezioro, historyczny kopiec Stefana Batore-
go).

Przejazd w obie strony kosztuje 9 zł.
Zapisy na wycieczkę przyjmuje Biuro
ZPT (Mickiewicza 32, tel. 21—20) do soboty
15.V rb. do godz. 15 ej.

NOWOGRODZKA

— Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Ko-
lonialnej Ziemi Nowogródzkiej komuniku-
je, że z dniem 7 maja 1937 roku b'u
ro Zarządu Okręgu L. M. K. zostało prze-
niesione do lokalu przy ul. Kościelnej 83
i p. Tel. Nr. 69.

— Walny Zjazd Delegatów L. M. i K.
Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonial-
nej Ziemi Nowogródzkiej zwołuje na 23
maja 1937 r. godz. 11.30 a o godz. 12

Meżczyzna rzucił się pod pociąg

Onegdaj koło godz. 9 wieczorem na
przejeździe Bellejenskim, na 416 kilome-
trze szlaku kolejowego Wilno — Nowo-
Wilejka miało miejsce wstrząsające sa-
mobójstwo.

W pewnym momencie na tor wbiegł
młody mężczyzna i rzucił się pod koła
lokomotywy. Wypadek rozegrał się w
tak szybkim tempie, że maszynista nie
mógł zahamować pociągu. Koła lokomo-
tywy przepoływały desperała. Okazał się
nim 32-letni Bolesław Sawicki, malarz po-
kojowy, zamieszkały w Wilnie przy ulicy
Subocz 59.

Jak opowiadają sąsiedzi, Sawicki o-
stał się bardzo źle wyglądał. Był stały w
ponurym nastroju i kilkakrotnie zwierzał
się, że odbierze sobie życie. Onegdaj
zrana Sawicki wyszedł z domu i więcej
już nie powrócił. (c)

Aresztowania wśród działaczy komunistycznych

Przeprowadzono wczoraj w nocy w
Wilnie kilkadziesiąt rewizji wśród osób
podejrzanych o działalność komunistycz-
ną.

Podobno w ręce władz bezpieczeństwa
wa wpadł obfity materiał. Kilkunastu za-
trzymanych osadzono narazie w areszcie
centralnym do dyspozycji prokuratury.

W drugim terminie, w sali Konferencyj-
nej Urzędu Wojewódzkiego, Walny
Zjazd Delegatów Ligi Morskiej i Kolonial-
nej Ziemi Nowogródzkiej.

— 600 osób na przedstawieniu. Gdzie?
Oczywiście nie w Nowogródku i nie na
reducie, lecz na wsi, w Połuchach. Zwią-
zek Zaw. Dr. Roln. wystawił tam trzy je-
dnoaktówki. Impreza ta ściągnęła do o-
gromnej szopy w Połuchach kilkaset osób.
Po przedstawieniu odbyła się zabawa ta-
neczna.

BARANOWICKA

— Poświęcenie szlanku szkolnego.
Dnia 9 bm. w Baranowiczach obchodzo-
no uroczystość poświęcenia szlanku
szkoły powszechnej im. Kościuszki z No-
wych Baranowicz. W uroczystość wzięli
udział przedstawiciele władz cywilnych,
wojska, organizacji i licznie miejscowe
społeczeństwo.

LIDZKA

— Budowa nowych ulic. Zarząd miejski
w Lidzie przystąpił do budowy szeregu no-
wych ulic. Zaczęto już roboty przy budowie
ul. Kościuszki, Szkolnej oraz podjęto pracę
przerwaną na okres zimowy przy budowie
taigowicy i robotach regulacyjno-meliora-
cyjnych na rzecze Lidzkiej.

Przy robotach tych pracuje 110 robot-
ników.

— „Wiosna i Miłość”. Pod tym tytułem
odbędzie się w sali kinoteatru „Era” w dniu
14 bm. o godz. 8.30 wieczór wiośenki i hu-
moru, w którym wystąpi znana artystka teat-
rów warszawskich Ola Obarska, kompozytor
i piosenkarz J. Lawina oraz W. Scibor i L.
Detkowski. W programie wieczoru 16 obra-
zów pióra Tuwima, Wiecha i Lawiny.

— Polleja z pomocą bezrobotnym. Przez
całą zimę policja w Lidzie przy współudzia-
le Rodziny Policyjnej — dożywała na te-
renie pow. lidzkiego 147 biednych dzieci.
z tego w Lidzie 40, Iwii 30, Ejszyszkach 40
Reduniu 25 i Lipniskach 15.

Ogólna ilość wydanych obiadów 10095.
Uzbierano ze składek policjantów na do-
żywianie dzieci zł. 774 gr. 87, uzyskano z
imprez rozrywkowych zł. 752 gr. 03.

Z tego zużyto na dożywianie dzieci
zł. 721.62 na obdarowanie odzieżą 33.25.
Przekazano lokalnemu Komitetowi Nieście-
nia Pomocy Zimowej Bezrobotnym 641.66
zł i Komitetowi Wojewódzkiemu 110.37.
Wydano na koszt urzędu choinki w
połączeniu z Rodziną Policyjną 20 zł.

Z dniem 1 czerwca w Niemnie, w pięknej
miejscowości w pobliżu lasu, rzeki i plaży
zostanie uruchomiony pensjonat.
Kuchnia wykwińska, na żądanie jarska.
Ceny niższe.

Informacyj udziela p. F. Podziemski
Lida, Suwalska 62.

PANÓW MIERNICZYCH, PRAKTYKANTÓW

Pracowników mierniczych przysięgłych
prosimy podać adresy i dane: jak wiek,
wykształcenie, ilość lat pracy.
Pod adresem: Wilno 1, skrytka pocz.
Nr. 80

KINA I FILMY

„TEODORA ROBI KARIERĘ” (Kino „Helios”).

Filmu (mimo reżyserii Bolesławskiego)
nie można zaliczyć do wysokogatunko-
wych.

Treść jest zwyczajną bajdą. Oczywiście
cie można bawić się i bajdami.
Trzeba oddać sprawiedliwość, że są
też naprawdę zabawne sytuacje, na które
reaguje i widz nienastawiony na „hu-
mor absurdałny”.

Naiwność fabuły dodaje komedii swo-
istej „lekkości”, ale w niektórych momen-
tach „lekkość” ta męczy swoją „szluc-
nością”.

Komedia jak napisałem w wstępie,
nie stanowi czegoś nadzwyczajnego. O-
t można trochę pośmiać się i tyle.

W roli Teodory Irena Dunne.

a. m.

fywy przepoływały desperała. Okazał się
nim 32-letni Bolesław Sawicki, malarz po-
kojowy, zamieszkały w Wilnie przy ulicy
Subocz 59.

Jak opowiadają sąsiedzi, Sawicki o-
stał się bardzo źle wyglądał. Był stały w
ponurym nastroju i kilkakrotnie zwierzał
się, że odbierze sobie życie. Onegdaj
zrana Sawicki wyszedł z domu i więcej
już nie powrócił. (c)

Podobno w ręce władz bezpieczeństwa
wa wpadł obfity materiał. Kilkunastu za-
trzymanych osadzono narazie w areszcie
centralnym do dyspozycji prokuratury.

Podwyżka płac robotników w N. Wilejce

Wczoraj na konferencji w Inspektora-
cie Pracy został zlikwidowany załóg ro-
botniczy, który powstał na robotach przy
budowie reżni i bekoniarni w Nowej Wi-
lejce. Firma, prowadząca te roboty,
uwzględniła częściowo żądania robotni-
ków i zgodziła się na podwyżkę płac o
60 groszy na „dniówce”. Robotnicy nie
wykwalifikowani będą otrzymywali po 3
zł. 60 groszy dziennie.

Umowa zbiorowa w cegielniach

Wczoraj została zawarta umowa zbio-
rowa w 2 cegielniach wileńskich. Robot-
nicy w porównaniu z rokiem ubiegłym
uzyskali podwyżkę płac do 20 proc. W
cegielniach tych praca zostanie podjęta
w tych dniach.

Strajk w cegielni Uciechowskiego i
Purty, o którym pisaliśmy wczoraj, trwa
w dalszym ciągu. Właściciele tej cegiel-
ni nie zgodzili się na podpisanie umowy
zbiorowej i na przyjęcie zwolnionego de-
legata robotniczego.

Strajk w kaflarniach

Jak już nieraz pisaliśmy, w kaflarniach
wileńskich i podbródzkiej trwa strajk. W
Wilnie strajk wybuchł dwa miesiące te-
mu, w Podbrodziu — 3 tygodnie. Przy-
czyną załóg jest żądanie robotników
podwyżki płac.

Ostatnia konferencja nie dała wyniku
z powodu nieprzejednanego stanowiska
właściciela kaflarni w Podbrodziu.

Ofiary

Oddział Wileński Związku Leśników Rz.
P. w drugą bolesną rocznicę zgonu Pier-
wszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
— na budowę pomnika Marszałka Józefa
Piłsudskiego w Wilnie przekazuje zł. 30.

Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Witulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Pocisk armatni w piwnicy

Ktoś w domu Nr. 7 przy zaułku Lidz-
kim zajął do piwnicy i znalazł tam du-
żych rozmiarów pocisk armatni.

Zaalarmowano komisariat policji, któ-
ry wezwał pirotechnika. Pocisk został
przewieziony do wojskowych składnic
uzbrojeniowych. (c)

Pod zarzutem usilo- wania przekupstwa

Romuald Tomasz Wojewódzki, urząd-
nik Monopoli spirytusowego w Wilnie,
zam. przy ul. Ponarskiej 63, zameldował
policji, że wczoraj handlarz, Jamiel Dow-
gin (Nowogródzka 4) usiłował mu wrę-
czyć łapówkę w postaci 50 zł. banknotu
pod warunkiem, że nie będzie czynił
przeszkód przy dostawie skrzyń dla mo-
nopolu przez fabrykę Wernowa. (c)

Zuchwałe wyrwanie forebki

Onegdaj wieczorem na klatce schodo-
wej domu Nr. 5 przy ul. Podgórznej doko-
nano zuchwałej kradzieży, ofiarą której
padła zam. w tym domu p. Paulina Adol-
fowa. W chwili kiedy p. Adolfowa otwie-
rała drzwi frontowe klatki schodowej,
podbiegł do niej jakiś mężczyzna, pchnął
ją, po czym wyrwał z ręk. po krótkiej
walce, forebkę, rzucił się do ucieczki.

Pościg nie dał wyniku.
W forebkę znajdowało się 110 zł. w
gotówce, bilet kolejowy na podróż do
Warszawy oraz dokumenty.

Zatrzymano kilkunastu podejrzanych.
Zatrzymani zostaną skonfrontowani z po-
szkodowaną (c)

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCĄ PIĘKNĄ CERĘ



Mężczyźni nie noszą brzydkiego, błyszczą-
cego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet.
Rozszerzone pory wydzielają wilgoć i oleisty
tłuszcz. Łączy się one z pudrem, tworząc drobne
twarde cząstki, które, przenikając do porów,
drażnią je i jeszcze bardziej rozszerzają. W ten
sposób toczy się błędne koło. Zastosuj natych-
miast Puder Tokalon nieprzemakalny, sprepra-
rowany według oryginalnego, francuskiego prze-
pisu za pomocą, paryskiego Pudra Tokalon.
Posyp palce tym pudrem, zanurz go w wodzie,
a po wyjęciu nastąpi niespodzianka — palce i
puder będą suche. Puder Tokalon zawiera Piankę
Kremową. Przylega on pomimo deszczu, kąpeli
morskiej lub pocenia się i podczas tańca w na-
bardziej dusznej sali. Cudowne nowe odzienie
nadają cerze fascynującą piękną wykład, dotych-
czas niespotykany. Panom odzienie to podobają
się niezwykle. Zlewają się one tak bardzo z
karnacją ciała, że trudno sądzić, czy wogóle
puder został zastosowany. Niezależnie od tego,
że nowe to odzienie są znacznie droższe
w fabrykacji, cena pudra Tokalon pozos-
tała bez zmiany.

RADIO

ŚRODA, dnia 12 maja 1937 r.

6.30 — Pieśń. 6.35 — Gimnastyka. 6.50 —
Muzyka. 7.00 — Dziennik por. 7.10 — Pro-
gram dz. 7.15 — Audycja dla pob. 7.35 —
Informacji i giełda rol. 7.40 — Muzyka por.
8.00—10.00 — Przerwa. 10.00 — Nabożeń-
stwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka
Polski Józefa Piłsudskiego. 11.30 — Jak pra-
cował dla Polski Wielki Marszałek, pogada-
ka po czym utwór Chopina odegra Witold
Malczyński. 11.57 — Sygnał czasu. 12.03 —
Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. T.
Woloszanka. 12.40 — Dziennik pol. 12.50 —
Na służbie w mieście. 13.00 Popołurna snu-
ryka operowa. 14.00—15.00 — Przerwa. 15.00
— Wiadomości gospodarcze. 15.15 — Tran-
smisja uroczystości I rocznicy zwycięstwa
z rzezi VI w Londynie. 15.55 — Koncert chó-
ru szkoły powszechnej. 16.10 — Zagadka li-
styczna. 16.35 — Muzyka organowa. 17.00 —
Pamiętniki żołnierzy. 17.15 — Z niedaw-
nej przeszłości. 17.50 — Piękno Lwowa —
pog. 18.00 — Pogadanka. 18.10 — Wiad. spor-
towe. 18.20 — Listy słuchaczy omówi Ta-
deusz Łopalew. 18.30 — Muzyka heroic-
na. 18.50 — Pogadanka. 19.00 — Karol Li-
belt — „O miłości Ojczyzny” w oprac. J.
Kiernowskiego, wypowied. K. Junosza. 19.25 —
Beethoven. 20.00 — Zwyć-
ski Wódz, reportaż z pamiętnych dni 1920
roku. 20.44 — Werble. 20.45 — Chwila ciszy.
20.48 — Dzwony. 20.50 — Muzyka polska w
hłdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W prze-
wie dziennik wiecz. 22.20 — Opowieść o Cho-
pinie. 22.55 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę w dniu drugiej roczni-
cy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego
przedstawienie żałobne.
— Jutro we czwartek wieczorem o godz.
8.15 premiera spółki autorskiej Jope-Slade
i Stokes. „Złoty wieniec” w przekładzie zna-
nego literata Pawła Hulki-Laskowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś z powodu żałoby — przedsta-
wienie żałobne.
— „Taneerka z Andaluzji”. Jutro z po-
zy skana dla teatru „Lutnia” Barbarą Hal-
mirką. grana będzie najnowsza operetka Hir-
scha „Taneerka z Andaluzji”.

— „Jutro Pogoda”. Pod powyższym tytu-
łem grany będzie utwór sceniczny Hop-
woda.

TEATR REWIOWY „NOWOSCI”.

Wiadomości radiowe Wydarzenia dnia ubiegłego

ROZCZNIKA ZGONU MARZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dziś rozpoczęły się program radiowy na dzień 12 maja 1937 roku.

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego Polskie Radio nadaje specjalny program. W dniu tym łączą się organizacje społeczne urządzając tradycyjne uroczystości, połączone z wysłuchaniem specjalnych audycji Polskiego Radia. Celem zwołania Zarządów poszczególnych organizacji społecznych w układzie audycji radiowych na dzień 12 maja podajemy ogólnopolski program radiowy, który pozwoli wybrać najodpowiedniejszą dla danej organizacji godzinę zbiorowego słuchania audycji Polskiego Radia.

O godz. 10.00 rano transmitowane będzie z katedry św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

O godz. 11.30 — audycja dla szkół przemieszczająca plk. Adama Borkiewicza, w tym, jak pracował dla Polski Wielki Marzałek. W części II audycji Witold Małcużyński, laureat Konkursu Chopinowskiego odegra utwory Chopina.

O godz. 16.10 — audycja dla dzieci starożytności, zawierająca zagadkę historyczną, ujętą w formie słuchowiska, ilustrującą jeden z donioślejszych momentów w dziejach Polski.

O godz. 17.00 — odczyt pt. „Pamiętniki

Żołnierzy“ — wygłosi plk. Roman Umiastowski.

O godz. 17.15 — usłyszą radiosłuchacze koncert zatyłowany „Z niedawnej przeszłości“ w wykonaniu Solistów. W programie m. in. wykonany zostanie marsz ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, napisany przez Aleksandra Michałowskiego, poza tym pieśni Maklakiewicza: Jego uśmiech, Matka i syn, i Kazury: Wawel, Sowiniec, Dla matki Marsz ostatni.

O godz. 19.00 — nada P. R. audycję pt. „O miłości Ojczyzny“ Karola Libelta. Wykonawcą będzie Kazimierz Junosza-Stępski.

O godz. 20.00 — nadane zostanie słuchowsko — reportaż z pamiętnych dni 1920 r.

O godz. 20.44 — Werbel. O godz. 20.45 — Chwila ciszy. O godz. 20.48 — Dzwony.

O godz. 20.50 — rozgłoszenie radiowe transmitują z Filharmonii Warszawskiej wielki koncert muzyki polskiej w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W koncercie tym utworzy Kosserra, Maklakiewicza i Woytowicza wykonają połączone orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Fitolberga.

Audycję tę bierze do swego programu również Łódź.

KORONACJA JERZEGO VI PRZESZKŁA

Transmisja Polskiego Radia o godzinie 15.15.

Świat ma rzadko okazję oglądania tak imponujących ceremonii, jak te, które odby-

wać się w Londynie dnia 12 maja z okazji koronacji Jerzego VI. Ceremonie te przewyższają swą wielkością koronacje wszystkich królów i królowych, po raz pierwszy w dziejach ceremonii koronacyjnej, adostępowane będą całemu światu.

Państwo brytyjskie organizuje w dniu koronacji 5 specjalnych transmisji dla całego świata, które nadane zostaną przez 5 stacji radiowych w Davenport. Słuchacze radiowi, którzy posiadają odbiorniki radiowe z krótkofalowym zakresem mogą słuchać bez pośrednio przebiegu koronacji według następującego programu:

Transmisja A na fali 13.97 m i 16.86 m.

Godz. 9.15 — opis pochodu z placu Buckingham do opactwa Westminsterkiego przez reporterów umieszczonych wzdłuż Pall Mall przy Conotafie, i przy Opactwie. Godz. 10.15 — ceremonia koronacji, godz. 12.30 — przerwa; godz. 13.15 — opis przez reporterów powrotu pochodu wzdłuż Constitutional Hill i przy pałacu Buckingham; godz. 14.30 — wiadomości; godz. 14.15 — ceremonia koronacji z płyt, o godz. 17.00 koniec transmisji.

Transmisja B na fali 13.97 m; 19.82 m; 31.55 m.

Godz. 17.20 — wiadomości, godz. 17.35 — zapowiedź programu, godz. 18.20 — audycja z udziałem Dominii i kolonii, godz. 19.00 cja pt. „Imperium składa hołd“, w której — mowa króla Jerzego VI, godz. 19.20 — koniec audycji.

Transmisja C na fali 19.66 m, 31.55 m, 25.53 m, 31.32 m.

Godz. 19.30 — ceremonia koronacji, g. 21.45 — opis obu pochodów (zdjęcia dźwiękowe na płytach).

Janowi Cyganowi (Wielka 12) w r. 1934 skradziono rower wartości 400 zł. Obecnie poszkodowany poznał swój rower u Pawła Lubczyka (Kijowska 4). Rower zakwestionowano.

Funkcjonariusze Wydziału śledczego zatrzymali wczoraj na ulicy Zygmuntowskiej zawodową złodziejkę Annę Bilewicz (Złoty Róg 33), która miała przy sobie dwa woreki towaru blawalnego, prawdopodobnie pochodzącego z kradzieży.

Janowi Cyganowi (Wielka 12) w r. 1934 skradziono rower wartości 400 zł. Obecnie poszkodowany poznał swój rower u Pawła Lubczyka (Kijowska 4). Rower zakwestionowano.

Transmisja D na fali 25.53 m, 31.32 m, 31.55 m.

Godz. 23.30 — ceremonia koronacji, po czym po północy godz. 1.35 — opis pochodu koronacyjnych, godz. 2.50 „Imperium składa hołd“, godz. 3.30 — mowa króla (zdjęcia dźwiękowe z płyt).

Transmisja E na fali 25.54 m, 31.32 m. Godz. 4.00 — ceremonia koronacji, godz. 6.15 — opis pochodu, godz. 7.20 — wiadomości (zdjęcia dźwiękowe z płyt).

Polskie Radio nadawać będzie transmisję wraz z polskimi objaśnieniami obrzędów koronacyjnych króla Jerzego VI przez wszystkie swoje stacje w przerwie koncertu który rozpoczyna się o godz. 15.15. Ponadto Warszawa II nada reportaż z uroczystości koronacyjnych około godz. 23.05.

Niezależnie od podanego wyżej programu radiofonii angielskiej na falach krótkich, — wszystkie stacje radiowe angielskie długo i średniofalowe nadawć będą uroczystości koronacyjne począwszy od godz. 10.15.

Mieczysław Biliński (Ostrobramska 5), podczas pracy w swym warsztacie ślusarskim przez pomyłkę napił się płynu żrącego, używanego do celów technicznych i uległ poważnemu zatruciu się. Po gołowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Do szpitala św. Jakuba dostarczono z raną postrzałową głowy 18-letniego Zygmunta Mudrowa, syna posterunkowego policji w Gudogaju, który sam się postrzelił.

Sygnatura 303/37.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II-go rewiru Piotr Kozłowski mający kancelię w Lidzie przy ul. 17 kwietnia Nr. 12, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1937 roku o godz. 13 w m. Wawiórka, teje gminy w tymże odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eliasza Swojetyńskiego, składających się z lokomotywy firmy Heinrich Lanz z Mannheim za Nr. fabrycznym 9585 ro ku budowy 190 o ciśnieniu roboczym 9.5 at mosfer, oszacowanych na łączną sumę zł. 7500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 8 maja 1937 roku.

KOMORNIK P. Kozłowski.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł.: 172413
80.000 zł.: 65446
15.000 zł.: 17059 109103 45907
10.000 zł.: 58882 84157 129884
5.000 zł.: 87679 119869 123122
149445 169488 181205 4164

2.000 zł.: 10544 14578 24599
28097 80455 47133 49408 73029
74272 86736 95351 102647 123210
126649 128781 131361 132371
142815 149837 152477 159312
161444 193938

1.000 zł.: 2216 5166 18622
18638 19225 25290 27763 38040
48931 56503 61888 71110 81814
83457 85467 97216 97805 107916
122115 123477 142558 148163
175514 189599

Wygrane po 200 zł.

40067 253 311 26 30 816 19 35 52
11198 221 97 307 13 744 47 805 96
999 42064 149 81 222 315 618 767 925
43046 63 186 200 95 498 633 777 97
331 44086 168 200 34 374 562 675 731
834 60 45086 121 218 65 79 99 353 65
400 61 565 72 73 628 59 714 52 49 829
30 52 940 91 46081 342 69 410 48 598
732 61 47018 27 128 323 68 78 408 87
839 48006 93 274 326 487 514 617
49016 168 240 628 713 93 866 935 47
50080 91 102 232 313 496 826 14 43
82 51042 499 505 55 704 16 924 56
52116 59 62 70 300 498 854 670 80 835
53 53020 31 77 98 123 205 319 522 97
545 54233 485 517 64 728 825 83
55015 356 427 61 505 99 609 63 819
56134 220 89 650 787 97 43 978
57193 75 242 78 411 39 516 634 738
838 44 83 902 58005 278 341 448 55
513 680 712 36 860 90 924 62 59576
60030 62 94 422 566 93 612 50 79
787 889 911 95 61057 121 273 83 452
56 589 638 62 64 77 95 708 62166 74
268 375 422 97 564 715 82 94 810 19
501 52 63003 371 405 39 46 53 91 808
848 980 64156 281 391 92 441 67 93 640
942 65051 183 99 206 660 86 789 834
900 66025 45 60 165 71 371 593 617
781 844 56 67044 190 257 88 365 525
54 716 20 28 843 68075 512 53 663
60333 455 599 746 69 70325 49 491
611 717 71098 166 69 200 348 416 834
72218 368 80 406 73 90 560 714 64 96
807 96 961 73 73076 144 691 889 909
74013 51 65 202 10 466 500 725 48
807 25 75142 235 49 311 914 29.

76060 185 425 45 515 73 806
77057 72 432 528 39 70 637 857
78064 305 694 708 25 963 79439
626 33 903 6

43388 478 99 603 73 78 84 757 65
965 1121 80 96 203 85 87 404 86 96
543 2103 43 69 75 242 485 632 35
728 3033 327 53 573 785 803 70 4257
863 443 67 780 853 5031 144 277 399
402 28 560 628 54 65 733 907 26 50
6177 81 217 310 77 968 716 40 7183
215 462 553 602 811 942 98 98 8040
106 42 354 585 92 633 727 807 10
9020 285 325 84 432 38 555 607 733
10119 363 634 957 1136 216 49 493
506 84 96 604 56 818 927 80 1206 290
842 60 489 32 743 13083 100 315 416
71 76 548 605 93 710 14 14062 190 283
854 431 33 37 539 623 64 15089 819
878 461 80 660 753 56 61 70 936
16090 207 302 56 66 82 515 32 834
17015 271 785 876 972 80 18101 316
494 943 19294 323 450 530 622 860

91 20082 160 62 88 254 445 87 550 59
75 622 705 21 890 21047 794 815
22063 221 466 577 621 740 823 23084
167 380 749 83 841 42 93 973 24041
66 196 352 558 66 612 764 82 917
25125 679 781 866 69 900 42 26011 54
136 218 324 27 442 723 49 27062 236
61 332 462 604 950 28004 180 420 594
698 99 700 2 836 29053 337 415 27 69
96 539 790 829 30220 76 393 745 46
93 929 31026 229 53 341 26 840 910
31 49 33146 275 469 845 65 89 34139
65 287 354 64 511 40 669 92 944
35053 65 172 313 469 87 532 825 944
36108 65 258 566 818 46 952 37069
121 33 77 79 202 359 435 45 612 780
927 38097 119 292 482 674 771 804 33
98 995 39059 129 248 72 547 64 800

80179 86 261 30 62 678 81192
226 359 906 35 82037 1007 22 94
234 358 400 53 61 523 69 700 925
64 89 89063 155 502 27 56 90 734
89 935 84024 38 66 143 53 649 786
844 90 85039 43 46 137 200 485 954
86020 147 274 94 438 92 550 71
87095 178 88 444 606 25 780 804
88322 23 528 95 723 89088 129 302
11 45 574 692 721 66 912 55 90655
74 952 91829 599 769 74 821 817
92034 81 96 296 558 679 708 893
93104 370 89 403 769 804 32 818
93 94269 939 478 523 794 909 48
950746 149 82 390 421 29 703 43
828 30 984 96085 171 298 307 56
58 512 658 89 700 6 20 43800
97369 588 74 879 96 994 48 804
98216 364 659 770 842 99083 293
604 18 787 988 100616 968 101118
44 48 401 92 643 52 966 102117
231 62 465 677 89 755 815 980
103000 91 105 830 956 104179 339
606 93 668 721 53 99 74 105367
88 423 612 723 25 81 964 106126
259 318 24 84 481 85 513 70 608
14 788 843 107160 357 487 555
623 42 61 884 984 90 99 108046
403 91 52 87 562 630 84 88 711
884 901 21 32 1090015 32 318 431
44 500 50 747 882 110124 388 421
55 564 771 73 993 111145 77 373
505 698 712 41 6 7880 85 904
112074 192 353 413 81 614 838
946 1180041 93 62 703 555 944

114099 177 285 409 46 52 862
115181 286 89 330 470 649 58 719
839 116145 384 457 80 508 848 905
90 117021 203 118139 40 801 407 502
784 9 73 119021 535 710 945.

120241 406 535 89 602 38 833
40 952 66 121401 550 68 915
122267 748 123051 240 344 599
801 25 27 76 980 123051 240 344
599 801 21 27 76 980 124043 148
92 204 551 64 66 950 61 125004
450 577 878 962 126174 455 535
905 22 127239 47 449 53 94 525
74 846 90 128093 214 391 97 412
35 97 624 893 916 85 66 129121
548 130007 84 93 427 545 674 92
889 983 131065 73 387 532 674 866
915 46 85 130217 874 428 598 620
82 88 134475 580 607 29 712 974
135001 76 199 469 658 758 136040
298 404 17 51 568 79 694 725 894
937 137515 611 138020 226 575
637 73701 901 912 139001 478 587
617 55 746 54 803 918 140282 465
559 85 752 864 55 951 141170 208
64 593 677 726 911 91 142135 420
65 66 688 855 966 148057 71 212
601 11 52 788 868 936 69 144023
375 459 681 82 83 726 91 964
145128 246 305 47 419 546 628
714 23 61 899 943 146279 88 96
395 575 749 872 147105 88 824
549 724 61 848 926 148070 136

210 369 734 69 840 977 149042 101
221 57 528 666 740 45 994 150227
90 91 898 578 655 904 7 26 151019
23 86 223 631 84 718 91

152202 79 96 413 68 85 804 61
153006 109 34 251 324 91 488 688
798 811 910 154008 19 247 67 99 311
16 474 93 574 644 787 155023 79 122
9 69 500 87 156045 297 380 469 519
603 861 906 157013 43 235 370 476
550 612 28 45 731 845 158064 137
238 480 689 159109 48 86 259 575 93
629 37 73 160114 206 82 348 402 9
568 668 19 161017 35 70 876 483 650
929 162229 78 309 488 522 626 40 8
54 772 800 937 163144 204 403 164025
232 3 85 311 40 468 746 165001 189
291 327 98 706 23 90 874 84 175 294
166397 8 680 712 841 167000 175 969
852 501 69 657 955 168021 8 102 13
7 233 448 53 514 688 920 43 169018
100 220 90 844 527 69 83 827 990
170388 660 171108 209 394 555 617
754 172128 39 297 8 423 40 574 672
704 869 178125 73 228 79 318 609 52
774 813 53 174208 449 72 674 735
971 952 175106 327 58 586 996 176001
27 158 69 361 650 75 920 30 40 177116
33 300 26 457 694 724 37 820 58 61
178009 183 244 739 409 93 576 648
972 179084 94 273 352 406 624 954
81 180012 261 338 527 701 181378 90
507 646 90 825 182091 107 284 405
620 65 183534 68 603 829 184021 31
163 325 9 485 511 614 41 185106 492
730 89 186021 262 73 386 539 617 95
806 34 900 38 80 187150 452 867 901
29 188736 68 808 75 189165 89 269
96 360 1 404 50 87 584 630 47 829
920 44 97 190014 63 186 49 201 357
66 409 896 951 97 191093 129 274
321 4 85 459 85 822 937 44 67 87
192069 100 726 82 9 837 72 918
193072 314 75 87 624 758 956 194107
416 789 928 37.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

94196 680 1206 886 2049. 2162 941
3187 77 274 642 706 4193 255 319 23
635 692 942 51 5074 430 716 957 7120
767 8126 297 779 9789 933 10087 1282
111253 782 12307 498 746 906 13266
555 740 860 963 14118 50 226 415 535
680 706 15025 64 170 386 423 584
682 749 16311 424 574 796 18750 95
907 19012 36 116 403 20066 301 544
845 21213 393 559 22121 321 713 874
991 23036 204 521 72 650 768 848
24083 149 245 734 438 584 952 91
25431 775 26163 74 319 587 27307 692
924 28102 289 593 728 54 29111 203
30 409 98 531 620 779 30712 801
31016 113 76 287 689 838 32392 529
83036 172 541 860 34417 41 600 892
935 35580 36081 280 570 99 57 87024
259 479 721 73 38022 54 254 83 808
45 83 942 39315 600 40186 442 524
66 70 41170 296 866 590 830 42056
152 274 941 43170 221 434 84 534
945 44384 485 604 97